Nr. 97. Niedziela, 28 Kwietnia 1912. Rok 102.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po połudnu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 13 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 38.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
|---|---|---|---|
| rocznie . . . . 32 K. | ćwierćrocznie 8 K — h, | rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . . 6 K, |
| półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h, | półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K. |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń. Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę policyi, Zygmunta Raczka, z Brodów do Lwowa.

P. Namiestnik przeniósł oficyała policyi Piotra Zdziejowskiego, z Stojanowa do Skały, poruczając mu kierownictwo tamtejszej nowo kreowanej ekspozytury policyi, kancelistów policyi: Bogdana Kułakowskiego, z Bełzca do Brodów, Jana Kozłowskiego, z Majdana sieniawskiego do Stojanowa, poruczając mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyi, Franciszka Batorskiego, z Podwołoczysk do Bełzca, poruczając mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyi, Jana Czołowskiego, ze Lwowa do Majdana sieniawskiego, poruczając mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyi i Leona Kajdana, ze Lwowa do Podwołoczysk.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Michała Mecha z Brzeżan do Łąki, Zygmunta Klahra z Tarnopola do Lwowa i Józefa Zapolskiego z Radymna do Jarosławia, tudzież kancelistów: Józefa Bajraczyńskiego ze Lwowa do Tłumacza, Semena Barana z Łąki do Medenic, Wawrzyńca Kozioła z Budzanowa do Radymna i Ignacego Gołębiowskiego z Liska do Radymna, oraz zamianował kancelistami: podoficera rachunkowego 55 pułku piechoty, Hersza Adlera dla Mostów wielkich; sierżanta w 10 batalionie pionierów, Stefana Rudnickiego, dla Budzanowa; podoficera rachunkowego 90 pułku piechoty, Jana Kluka, dla Liska i podoficera rachunkowego 55 pułku piechoty, Ignacego Kubiszyna, dla Oleska.

### Obwieszczenie.

Na mocy postanowień § 5 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2 stycznia 1907, Dz. p. p. Nr. 6, rozpisuje c. k. Namiestnictwo wybór sześciu członków i trzech zastępców Wydziału kondycyonujących magistrów farmacyi w obrębie Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej we Lwowie, ponieważ peryod urzędowania dotychczasowego Wydziału, ukonstytuowanego w lutym 1909 r. już upłynął.

Prawo do wyboru członków Wydziału i ich zastępców na okrąg gremialny Galicyi wschodniej przysługuje każdemu magistrowi farmacyi, który w granicach tego okręgu gremialnego pełni czynną służbę farmaceutyczną w pewnej aptece publicznej lub zakładowej, jest obywatelem austryackim, używa w zupełności wszystkich praw obywatelskich i nie jest według postanowień statutu gremialnego uprawnionym do głosowania członkiem Gremium.

Uprawnienie do wyboru będzie stwierdzone przez wpisanie do listy wyborców.

Wydziałowym lub zastępcą Wydziałowego może być wybrany każdy uprawniony do wyboru.

Dla przeprowadzenia tego wyboru sporządziło c. k. Namiestnictwo spis wszystkich uprawnionych do wyboru farmaceutów w obrębie Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej.

Spis ten, względnie lista wyborcza, będzie wyłożona przez dni 14, licząc od dnia następującego po dniu ogłoszenia tego obwieszczenia w Departamencie VII. a. c. k. Namiestnictwa, gdzie ją każdy może przeglądnąć w godzinach urzędowych.

Każdy uprawniony do wyboru może w ciągu tego okresu zgłosić się ustnie lub piśmennie do c. k. Namiestnictwa z prośbą o wpisanie go na listę, przedkładając dowody swego uprawnienia do wyboru.

Po upływie tego terminu zostanie lista wyborcza ostatecznie ustalona, a wszystkim uprawnionym do wyboru będą doręczone karty głosowania, dające się zakleić, opatrzone pieczęcią c. k. Namiestnictwa. Karty te winien każdy z wyborców wypełnić dokładnie w ten sposób, że w rubryce „Członków Wydziału“ winien wymienić sześciu, w rubryce zaś „Zastępców członków Wydziału“ trzech kandydatów, na których wyborca głosuje.

Tak wypełnioną kartę głosowania zaklei wyborca powyżej miejsca przedziurkowanego, na otwartym odcinku poda swoje imię i nazwisko, tudzież miejsce kondycyi i adres zamieszkania, zaopatrzy w markę pocztową na 10 hal. i odda na pocztę względnie bez marki pocztowej odda bezpośrednio w Departamencie VII. a. c. k. Namiestnictwa najpóźniej dnia 25 maja 1912.

Inne karty głosowania, aniżeli te, które będą wyborcom doręczone z c. k. Namiestnictwa, jakoteż karty niepodpisane przez wyborcę na otwartym odcinku, będą uznane za nieważne. Kart nieopłaconych nie przyjmie z poczty c. k. Namiestnictwo.

Jeśliby wyborca zagubił lub zepsuł blankiet karty głosowania, może ustnie lub pisemnie zażądać z c. k. Namiestnictwa wydania duplikatu.

Sprawdzenie wyniku wyboru (skrutynium) odbędzie się jawnie, w obecności wyborców w dniu 31 maja 1912, o godzinie 10 rano w Departamencie VII. a. c. k. Namiestnictwa, a uskuteczni je komisya, złożona z wyznaczonego do tego urzędnika c. k. Namiestnictwa i z dwóch uprawnionych do wyboru jako mężów zaufania wydelegowanych przez wydział kondycyonujących magistrów farmacyi Galicyi wschodniej we Lwowie.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 27 kwietnia.*

### Z Koła polskiego.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie Koła polskiego.

Przed przystąpieniem do załatwienia sprawy, dla której Koło polskie zwołano, zabrał głos Prezes Koła dr. Leo i oświadczył, iż uważał za swój obowiązek przedstawić się Najj. Panu w charakterze Prezesa Koła i został przyjęty na posłuchaniu dnia 25 b. m. Po udzieleniu Kołu wyjaśnień o przebiegu posłuchania, zapadła na wniosek p. dr. Korytowskiego następująca uchwała: „Koło z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezesa o przebiegu posłuchania u Najj. Pana i wyraża głęboką wdzięczność dla Najdostojniejszego Monarchy“.

Następnie dr. Leo podniósł z jak szczerym żalem Koło dowiedziało się o zamiarze ustąpienia JE. P. Marszałka kraju, Stanisława hr. Badeniego, a to z powodu nadwątlonego stanu zdrowia. Uważając za obowiązek Koła, jako jedynej Reprezentacyi polskiej, która w obecnej chwili funkcyonuje, dołożenie wszelkich starań, aby nakłonić P. Marszałka St. hr. Badeniego do wytrwania na stanowisku, zajmowanem z taką chlubą dla kraju, mowca zgłasza do uchwały następującą rezolucyę:

„Z żywem zaniepokojeniem i szczerym żalem Koło polskie powzięło wiadomość, że JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni z powodu niepomyślnego stanu zdrowia zamierza ustąpić z dostojnego stanowiska kierownika autonomicznego życia kraju. Oceniając w całej pełni doniosłą i pełną poświęcenia pracę Marszałka około rozwoju samorządu kraju, oraz wielkie zasługi jego jako męża stanu, dokładnie znającego potrzeby kraju, pojednawczość i wyrozumiałość, zalety zawsze, a szczególnie w teraźniejszych trudnych stosunkach nieodzowne dla kierownika Sejmu krajowego, a ufając, że Opatrzność udzieli mu i nadal potrzebnych sił fizycznych, Koło polskie zwraca się do niego z gorącą prośbą, aby raczył odstąpić od swego zamiaru i przewodniczył dalej Sejmowi i Wydziałowi krajowemu“.

Wśród żywych oklasków jednogłośnie uchwalono tę rezolucyę i upoważniono Prezesa do zakomunikowania Marszałkowi tej manifestacyi telegraficznie, zanim uchwalona rezolucya opatrzona, podpisami posłów, udzielona mu będzie osobiście przez Prezesa Koła.

Do Prezydenta Ministrów hr. Stürghka przybyło wczoraj prezydyum polskiego klubu socyalno-demokratycznego, aby zwrócić uwagę Rządu na krytyczne położenie, w jakiem znajduje się cały przemysł budowlany w Galicyi i prosić o pomoc. Wskutek

---

43)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

## WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

XI.

(Ciąg dalszy).

Na wolność idzie. Panem się mniema nad insze wielmożnym. Przecz mu drwiny a naśmiechy. Odwrócił się ku onym, co palcami tykają jego szatek zņędzonych i rzekł słodko:

— Aza ty, przyjacielu luby, kosztowną i wydworną szatę na się wdziawszy, jesteś mędrszy? Aza sprawiedliwszy, aza którą cnotą bogatszy i ozdobniejszy? Jażbym miał wełnie więcej cnoty przypisować, niż sobie samemu? Na wolność idę prawdę mówić.

Iście za broną wolno go puszczono. Przebył most zwodzony i stanął za fosą, jako słup z podniesionemi k'niebu rękami. Tu go dopadł doktor Łukasz, który sprawy swoje co rychlej w zamku uładziwszy, a zebrawszy sakwy i troki z pachołkami koni dosiedli, i za Trzaską nadążali, iby go dalej ku Krakowu w bezpieczeństwie prowadzić. Zrównawszy się z nim rozkazał wnet słudze z konia zsieść i onego panu podpisarzowi ustąpić.

— Jadziem — krzyknął doktor — kończeka.

Ów nie drgnął, trwając jakoby w zamodleniu przeogromnem.

— Kwapcie się WPan. a żwawo — powtórzył — bo zaiste, co wiedzieć, jako się tam pomyślenie tyranowi onemu obrócić może, i za fantazyi odmiennej przybyciem, nuż was każe gonić i imać.

Trzaska wciąż stał nieruchomie, jako żona Lota w słup soli zamieniona, jeno po bladych policzkach płyną łzy strumieniem, jako siklawy po górach.

Doktor pilił, gdyż w rzeczy nienazbyt powolności dobrotliwej owego pana sprośnego dowierzał, toż prawdziwie odmiany jakiej szpetnej się obawiał. A wżdy nie dalej w tym momencie byli od zamku, niżli na jedno strzelanie z łuku, toż widno ztąd, jako na baszcie ludzie jakowyś rękami machają.

— Jadziem.

Nic.

Cierpliwości zbywszy, doktor z konia zlazł i Trzaskę za ramię ujmie.

Ów, jakoby się ze snu zbudził.

— Cudny jest świat boży — ryknie płaczem. — Och, jakże cudny jest świat boży!

— Tedy corychlej nogi za pas — powie doktor — nogi za pas panie Trzaska, bo zaśby ów rozmyśliwszy się do cienia was znowu miał schować i onego cudnego świata na długie czasy od oczu zbawić. Ot, ludzie jego na murach rękoma machają, a krzykają, patrzeć jeno — z brony wypadną...

Prawił tak już z umysłu, jako dzieciom małym, alboli ludziom o rozumie niestatecznym prawić przystoi, iżby ich ku pomyśleniu dobremu tym podstępem łacniej przywieść.

Jakoż iście drgnął Trzaska; skulił się w sobie by ten pies, któremu korbaczem zagrożono i dopadł skokiem pachołkowego konia. Skoro wszakże na siodle dobrze siedział, jakoby się obaczył i uśmiechnąwszy się dziwnym sposobem rzecze:

— Ulękłem się kęs, a rzecz to zgoła nie męska. Ażaż mężowi, który prawdę ludziom niesie, przystoi lękać się czegoniebądź? Ulękłem się niewoli, kiedyście mi, panie, o cieniu znagła rzekli. Hej, hej, ażaż świat boży nie wszędy cudny jest, iżbych moc Boga wszędy chwalić musiał i Jego potędze się dziwował.

W lochu okrutnym z gadami-m było przemieszkiwał i błękitnego firmamentu na oczy nie widział, wszelako firmamentum ono rospostarte nad światem, jako było od wieków. Człowiekowi pospolitemu się jeno widzi, jako się świat od niego zaczyna i na nim kres swój liczy. Są to myśli serca nadętego i zaiste nie nazbyt roztropnego.

Czemże jestem, iżbych się miał nadymać pychą swego istnienia i o całość onego istnienia obawiać? Czemże żywot i śmierć jednego człowieka, a wżdy od siebie ludzie sąd o wszechrzeczach wiodom i od tego niesprawiedliwość i wszelka krzywda rośnie.

Od małego się to bierze.

— Nieboraku — myśli doktor — tako ci to już klepki we łbie pomieszały, że o naprawę wszego świata troski płodzisz. Wej, wej nieleda już mistrza bednarskiego trzeba będzie, ażeby ci ów statek ubogi, co w nim rozum chowasz, zacną obręczą pobił, bo wraz do cna wychlupie. Nie wiem ja ażali swoją sprawą medycką udziałać bych to skutecznie potrafił.

Wszelako przeciwić się takiemu nie lża, a radniej w szaleństwie przywtórzyć. Tedy uśmiechając się zcicha i, jako módz powagę przędąc, przygaduje.

— Tak, tak i prawda wasza.

Jechali, jako się rzekło, stępa, noga za nogą, bowiem sługa doktorski, któren konia Trzasce ustąpił, pieszo, za wodze kobyłę dzierżąc, postępował. Przyczem Trzaska z umysłu nie pilił, iżby pozoru nie dać jako od owego okrutnika, z bojaźni ucieka. Owszem w siodle się tego osadził, pierś naprzód podał i postawę jako heros sobie przydawa, chociaj go, poprawdzie mówiąc, strach nieodjęty po piętach łechce.

— Już mię trwoga nie obleci — prawi. — Rzuciłem się jako tchórz, znagła po długiej niewoli na wolności się czując... Srom mi.

Doktor rzecze:

— Ludzka rzecz, toż sromać się niema przyczyny.

Ów oczy w górę podniósł, jakoby z nieba objawienia wyglądał i prawi dalej.

— Nie ludzkiej mi natury trzeba, a iście anielskiej, iżbych w apostolstwie dostał twardo. Boga-mi nie popędzę konia.

— I nie trza — mówi doktor — boć, jako mniemam nic nama ono już nie zagraża, ile, że staj kilkoro od zamku odbić się przyszło, a tam jakoś cicho i za pokojem się widzi. Myślę tedy, że przystanąć niewiele, a o szatek odmianie pomyślećby się godziło, bowiem one, co zdobią Wpana w tym momencie, nienazbyt wydworne być się zdadzą.

Iście na miłym wietrzyku trzpietają, a ferkają strzępy hażuki, całką nędzę pana pisarzowa ukazując. Puściło na szwach sukno i indziej wielkie się, a przestronne wyrwasy poczyniły, przez które łyska gołe ciało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nagłego zrestryngowania kredytów bankowych jedyny wielki przemysł w Galicyi, mianowicie budowlany znalazł się w nadzwyczaj trudnej sytuacyi. W miastach panuje zupełny zastój w robotach budowlanych, mimo, że sezon już dawno się rozpoczął. Posłowie przedstawili P. Prezydentowi Ministrów szczegółowe propozycye ku zwalczeniu tego przesilenia, prosząc, aby Rząd zapobiegł grożącemu brakowi pracy i wynikającej ztąd klęski dla kraju, tym sposobem, iżby zarządził podjęcie na większą skalę państwowych budowli. Dziś wniesiono w Izbie interpelacyę w tym przedmiocie.

Hr. Stürgkh omawiał z deputacyą szczegółowo tę sprawę i propozycye ich i oświadczył, że Rząd chętnie tej ważnej sprawie poświęci pełną uwagę i po porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami poczyni stosowne propozycye.

# Rada Państwa.

### Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby w ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi urzędniczej P. Minister spraw wewnętrznych Heinold sprzeciwił się ustawowemu uregulowaniu sprawy oficyantów i pomocników kancelaryjnych i ku poparciu swego stanowiska przytoczył wątpliwości Zarządu wojskowego przeciw tej ustawie, ponieważ podoficerowie staraliby się wówczas szybciej o uzyskanie certyfikatów. Mowca sprzeciwił się więc wnioskowi p. Marckhla w tej sprawie, gdyż połączone z przeprowadzeniem tego wniosku koszta, wynosiłyby 4 i pół miliona koron. Przy wielkiem uznaniu dla pracy personalu kancelaryjnego i uznaniu ich życzeń, Rząd musi obstawać przy uregulowaniu sprawy w drodze rozporządzenia, które najbardziej odpowie żądaniom oficyantów i pomocników kancelaryjnych, ale pod warunkiem, że Izba uchwali środki do przeprowadzenia tegoż, co na razie jest możliwe.

P. Marek przemawia za wnioskiem p. Marckhla i wyraża nadzieję, że będzie on jednogłośnie przyjęty. Mowca sądzi, że Rząd odstąpi od swego nieprzychylnego stanowiska i przychyli się do życzeń komisyi.

P. Marek wyraził nadzieję, że Rząd ustąpi ze swego stanowiska i zgodzi się na wnioski komisyi.

P. Matakiewicz przemawiał za lepszą organizacyą i stabilizacyą personalu kancelaryjnego, jakoteż za posunięciem go do XI. klasy rangi.

Po przemówieniu pp. Smerala i Jerzabka, ktorzy przemawiali za ustawą, dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny p. Breiter wyraził ubolewanie z powodu, że w Galicyi skutkiem demoralizujących następstw panującego tam systemu, stosunki urzędnicze pogarszają się z każdym rokiem. Mowca zarzucił urzędnikom galicyjskim wyniosłość i nieprzystępność wobec ludności, zwłaszcza chłopów i żydów i twierdził jakoby urzędy owe uważały się za ekspozytury stronnictw politycznych. Mowca poddał dalej ostrej krytyce stan nauczycielski w Galicyi, wkońcu zaś wyraził ubolewanie z powodu, że przedłożony projekt nie reguluje stosunków personalu kancelaryjnego żeńskiego.

Drugi mowca generalny p. Burzival przemawiał za ustawą. Po przemówieniu referenta p. Marckhla uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym, w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego. Po przemówieniach pp. Baechlego i Schürfa obrady przerwano.

P. Minister obrony krajowej odpowiedział na szereg interpelacyj.

P. Pernerstorfer w zapytaniu do Prezydenta uskarżał się na zawieszenie nietykalności poselskiej przez aresztowanie onegdaj p. Hillerbranda, mimo tego, iż wylegitymował się jako poseł. Mowca zapytuje Prezydenta, czy skłonny jest wdrożyć w tej sprawie dochodzenia, przesłuchać p. Hillebranda i zdać Izbie o tem sprawę.

Prezydent oświadczył, iż uczyni temu zadość.

Następnie Prezydent przywołał p. Breitera do porządku za jego ostre ataki na stan urzędniczy.

Zastępcą członka Delegacyi z Galicyi wybrała Izba p. Konstantego Lewickiego. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne we wtorek d. 30 b. r. ogodz. 11 rano.

Między odczytanymi wczoraj wnioskami znajduje się wniosek hr. Lasockiego w sprawie pobierania pensyj przez urzędników, którzy są na urlopie.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Liebermann w sprawie położenia magazynu prochu w Przemyślu; p. Markow w sprawie konfiskaty pism narodowo-rossyjskich przez prokuratoryę Państwa we Lwowie; p. Tryłowski w sprawie postępowania chorążego oddziału sanitarnego nr. 11 w Pradze; p. Daszyński w sprawie nędzy gospodarczej w Galicyi wskutek przesilenia w stosunkach finansowych kraju.

### Ze Związku ukraińskiego.

*Slav. Corr.* donosi: Wczoraj odbyło się posiedzenie Związku ukraińskiego, do którego należą: klub ukraiński, klub Rusinów bukowińskich i radykali ruscy.

Obradowano pod przewodnictwem dr. Konstantego Lewickiego nad sprawą Uniwersytetu ruskiego: uchwalono sprawę tę traktować jako obchodzącą wszystkich parlamentarzystów ruskich z Izby panów i Izby posłów.

Dalej wybrał Związek delegacyę, która jest upoważniona do prowadzenia w tej sprawie rokowań. Przewodniczącym komisyi wykonawczej wybrany został dr. Konstanty Lewicki, a członkami: dr. Horbaczewski w Pradze, dr. Dniestrzański, dr. Kołesa i dr. Smal-Stocki.

---

Wiedeń. Jedna z wiedeńskich Korespondencyj donosi, że przedłożony wczoraj wniosek hr. Lasockiego domaga się, aby urzędnikom państwowym, którzy posiadają mandaty, podczas wykonywania mandatów nie płacono pensyj rządowych.

# Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i z Sejmu pruskiego.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej obradowano wczoraj nad interpelacyą narodowych liberałów w sprawie zakonu OO. Jezuitów.

P. Jung (liberał) wystąpił ostro przeciw postępowaniu rządu bawarskiego, a mianowicie przeciw wydaniu przezeń znanych rozporządzeń w sprawie wspomnianego zakonu.

Kanclerz Bethman-Hollweg oświadczył, że po wydaniu tego rozporządzenia uprosił rząd bawarski o nadesłanie mu dokładnego tekstu rozporządzenia. Rząd bawarski uczynił temu zadość i doniósł zarazem, że zwrócił się do Rady związkowej z prośbą o dokładną interpretacyę ustawy w kwestyi, jakie czynności zakonne są dozwolone. Wniosek ten rządu bawarskiego znajduje się w Radzie związkowej a do chwili powzięcia przez nią uchwały pozostanie zachowana dotychczasowa praktyka.

P. Mizerski wskazał, iż narodowi liberali pragnęliby, aby Rada związkowa poleciła jeszcze ostrzej, niż to było dotychczas, wykonywać ustawę o Jezuitach. Tu działa duch walki kulturnej, której nietolerancya zaraziła inne stronnictwa. Stronnictwo mowcy jest przeciw takiej walce. Jest to jedno ogniwo z fatalnego łańcucha, który od czasów pruskiej walki kulturnej ciągnie się aż po dziś dzień. My Polacy — wywodził mowca — z własnego doświadczenia wiemy, że ustawy bywają o wiele ostrzej stosowane, niż tego pragnęli ustawodawcy. Rozporządzenie rządu bawarskiego jest zupełnie słuszne.

Na tem obrady przerwano.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos p. Seyda i podniósł, iż nie może zgodzić się z interpretacyą ustaw państwowych przez ministra. Naczelnicy władz w Prusach zachodnich występują w niesłychany sposób przeciw polskim stowarzyszeniom ludowym. Podczas obliczeń rezultatu ostatnich wyborów do parlamentu stwierdzić należy wiele wykroczeń przeciw ustawie. Przy wyborze pana Jaworskiego landrat bezprawnie unieważnił dwa głosy, króre wystarczały do absolutnej większości dla p. Jaworskiego. W innym okręgu na rozkaz landrata, który w dodatku jeszcze był kontrkandydatem, unieważniono 720 polskich kart wyborczych. — Obywatel polski od r. 1905 walczy niestety bezskutecznie o prawo osiedlania się. W ten sposób Polacy w Prusach bywają pozbawieni wszelkich praw. (Oklaski na ławach polskich).

Podsekretarz stanu Holtz odpowiedział: Wypadki o zakazie osiedlania się mowca przytaczał już dawniej. Skargi w tym kierunku zawsze były udrzucane ze znanych względów narodowo-politycznych. Przeciw wywodom p. Seydy o landratach mowca stanowczo się zastrzegł. Byłoby, jego zdaniem, rzeczą niepożądaną, aby dopiero teraz wydawano przepisy wykonawcze do ustawy państwowej o stowarzyszeniach.

W dalszym ciągu obrad w dyskusyi z powodu onegdajszych zajść przyszło znów do burzliwych scen, gdy konserwatysta p. Zedtwitz zaprotestował przeciw onegdajszym wywodom posłów socyalistycznych Liebknechta i Probla.

Odpowiadali mu w ostry sposób posłowie socyalistyczni: Harsch i Hoffmann, których prezydent wezwał do porządku i powiedział, że Sejm pruski nie da się teroryzować przez sześciu posłów socyalistycznych.

# Exposé Sazonowa.

Z Petersburga donoszą: Duma rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W loży ministrów zasiadł Kokowcew. Trybuny były przepełnione.

Po przemówieniu referenta p. Krupeńskiego, zabrał głos minister spraw zagranicznych Sazonow i zaznaczył, że podstawą polityki zagranicznej Rossyi było utrzymanie pokoju, a popierała ją w tem jej sojuszniczka Francya, ktora ma te same tendencye. Umowa z Anglią z r. 1907 wydała jak najlepsze owoce.

Z Niemcami — wywodził mowca — utrzymujemy tradycyjne, przyjazne stosunki sąsiedzkie i jestesmy przekonani, że Niemcy czynią to samo. Te stosunki wzmocnione zostały przez Zjazd w Poczdamie. Wobec braku antagonizmu w obustronnych interesach politycznych, zarówno na bliskim, jak i na Dalekim Wschodzie, powitaliśmy z zadowoleniem wizytę lorda Haldane-a w Berlinie i wogóle z zadowoleniem witamy każde polepszenie się stosunków angielsko-niemieckich. Podczas zjazdu w Raconigi okazało się, że stosunki przyjazne z Włochami dalej rozwijają się pomyślnie i utrwalają, do czego przyczynia się równe ocenianie sytuacyi na Bałkanie i dążność do utrzymania pokoju. Włochy i Rossya życzą sobie pokojowego rozwo-

---

43)

# CZARODZIEJKA Z GUILDO.

*(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).*

### Część pierwsza.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

— Och! — rzekł Klaudyusz z uśmiechem. — Prawdopodobnie nigdy pani nie słyszała mego nazwiska. A teraz pani wytłumaczę: temu kilka tygodni, udałem się do Guildo na swoim yachcie....

Na ten wyraz: Guildo, straszliwe wstrząśnienie uniosło prawie Naïc na łóżku, lecz natychmiast zapanowała nad wzruszeniem i wyrzekła dość spokojnie:

— Cóż dalej, panie?

— Wybrałem się z wizytą do rodziny de Preuilly, którą pani musi znać, jeżeli jesteś z tych okolic?

Naïc wydała przygłuszony okrzyk; i w miarę, jak światło stawało się w jej umyśle, uczuwała instynktowną potrzebę ukrywania swojej tajemnicy, której wypadek, a raczej Opatrzność strzegła tak cudownie. Kiedy ten człowiek, który ją przywiózł do Hawru, nie wiedział, kim ona była, Rajmund — Rajmund czy Anzelm, już nie była tego pewna — nie wiedział zapewne, że ją uratowano. Jeżeli Bóg tak urządził te rzeczy, widocznie tak miało być lepiej.

— Proszę, niech pan mówi dalej.

— Wracałem tego samego wieczora; a w chwili, gdy mój yacht przepływał po pod ruiny Guildo, pani rzuciła się w morze.

Zdawała się zdumiona.

— Chyba, że może pani wpadła przypadkiem — poprawił Klaudyusz — bo ten fakt niejasno pozostał w mojej pamięci. I tylko pani sama mogłaby mi powiedzieć....

Przerwała mu.

— Słucham pana dalej.

Klaudyusz, nieco zbity z tropu, zrozumiał od tego momentu, że ona nie powie nic; i skończył pospiesznie swoje opowiadanie. Ponieważ nikt się nie ukazywał na wybrzeżach Arguenon i nawet żadnego światła nie widział bliżej niż o kilkaset metrów, był zmuszony przenieść ją na swój yacht, żeby jej udzielić pierwszej pomocy, a yacht musiał wypłynąć na pełne morze, bo wody mogło zabraknąć w małej rzeczce. Nazajutrz miał zamiar przenieść chorą do jakiejś miejscowości na wybrzeżu, do Saint-Malo lub Granville, ale wicher wiał tak gwałtowny, że obawiał się rozbić...,.

Klaudyusz w swojem opowiadaniu mówił tylko o morzu, wichrze, o yachcie, o radach swego sternika, majtków a nie wspominał o staraniach, któremi z taką czułością ją otoczył, lecz Naïc się rumieniła, domyślając się, że ci ludzie, musieli ją rozbierać; i pomimo wdzięczności była urażona w swojej skromności.

— Wkońcu zdaje mi się, że postąpiłem najrozsądniej, przywiózłszy panią tutaj, gdzie mogłem z łatwością nie tylko czuwać nad panią, ale także panią ukryć czego, jak mi się wydawało, pani najgoręcej pragnęła.

Jeszcze raz okazała zdumienie.

— Czy może nie miałem słuszności?— rzekł Klaudyusz zaniepokojony. — Może powinienem był rzeczywiście telegrafować do Guildo, albo przynajmniej złożyć deklaracyę w merostwie Hawru?... Postąpiłem lekkomyślnie, bez zastanowienia... Wyobrażałem sobie, że ulegam twemu życzeniu, gdyż powtarzała pani ciągle: „Och! uciec ztąd, ukryć się, daleko, daleko...“ Chociaż te wyrazy były wymówione w nieprzytomności, myślałem, że wyrażają pani wolę.

Mówił głosem przerywanym, zakłopotanym, jak człowiek, który się tłumaczy.

— Niech mi pani przebaczy, jeżeli...

— Mogę panu tylko podziękować. I to będzie lepiej... tak, z pewnością lepiej, żeby nikt nie wiedział... nawet pan sam, bo nic panu nie powiem,... przynajmniej dzisiaj... Och! tak potrzebuję się zastanowić! Czy pozwoli pan, żebym dziś jeszcze nic nie mówiła? Gdyby pan wiedział, w jak strasznej sytuacyi się znajduję!

— Ma pani zupełną swobodę zachować swoją tajemnicę, lub mi ją powierzyć. Przyjaźń, którą mam dla pani, w niczem się przez to nie zmniejszy, być może, jednakże, żeby się spotęgowała, gdybym znał powody pani zmartwienia!

Potrząsnęła głową energicznie. Nie, nie odpowie na to ani słowa. Zastanawiała się nad opowieścią Klaudyusza; i był jeden punkt, który sprawił jej straszne zaniepokojenie: oto, że od tego dramatu była pozbawiona rozumu.

— A więc przez cały miesiąc... bo upłynął już cały miesiąc, jak pan utrzymuje?...

— Trochę więcej niż pięć tygodni, pani.

— To bredzenie nie ustawało?

— Maligna przychodziła zwykle wieczorem, razem z gorączką; przez resztę czasu był to rodzaj osłabienia sprawionego przez dwie rany, które pani miała na głowie, z których zresztą wkrótce ani śladu nie pozostanie.

— Słowem, byłam obłąkana?

— Obłąkana?... Ależ nie!

Klaudyusz protestował energicznie, chcąc zarówno uspokoić siebie, jak młodą dziewczynę; ale ona wyczytała zaniepokojenie w jego oczach i czuła się tem rozczarowana. Och! z jakąż ostrożnością trzeba będzie z nią postępować! Gdyby tak odrazu, powiedzieć jej, że była naprawdę obłąkana?... Była przynajmniej pewna, że dzięki swemu nieszczęściu, bezsilności zdobyła sobie gorącą przyjaźń, tak dyskretną, tak delikatną, że nawet żadnej wdzięczności nie wymagała. Była tem wzruszona do głębi duszy i nieszczęście samo tak ciężkiem jej się nie wydawało...

— A zatem — rzekła po chwili milczenia, w czasie którego może dusze ich się porozumiewały — panu i tylko panu samemu zawdzięczam, że jestem jeszcze na tym świecie?

— I jestto największą radością, jakiej w całem życiu doznałem!....

— A przecież, muszę pana prosić, żebyś o mnie zapomniał.... Och! nie jestto niewdzięczność z mojej strony! Lecz nieszczęście tak silnie mnie dotknęło, że obawiałabym się, aby jego cząstka nie dostała się panu.... Pan zna rodzinę de Preuilly....

— I pani także zapewne?

— Jeden powód więcej, aby już nigdy nic wspólnego nie było pomiędzy mną a panem! Potrzebuję ciszy, zapomnienia. Nikomu nigdy pan nie wyzna, że mnie pan uratował.... *Myślą*, żem umarła, prawdopodobnie....

— Któż to ci.... co *myślą?*

— Osoby, których zapewne pan nigdy znać nie będzie. I tak lepiej. Jeżeli pan dochował mojej tajemnicy dotychczas, proszę ją zachować dalej, zawsze. A co do nas obojga, lepiej, żebyśmy się więcej nie spotykali. Mogłabym być tylko bardzo smutną komplikacyą w życiu pana.... Och! czuję, że węzły zacisnęłyby się szybko pomiędzy nami: życzliwość ze strony pana, to tak naturalne przywiązanie do istoty, którą się śmierci wydarło, a z mojej strony nieopisana wdzięczność. A tak być nie może, drogi panie! Przysięgam, że nigdy nie będzie możliwe; to też błagam pana, pozwól mi opuścić Hawr, nie starając się dowiedzieć, kim jestem, gdzie się udaję.... Odwróciłam pana z pańskiej drogi, ktora powinna być świetna, szczęśliwa.... Będę pana zawsze błogosławić, ale w większej jeszcze samotności, niż dotychczas....

— Pani!

Złożył ręce błagalnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ju ludów bałkańskich. Pomimo przebytej niedawno ciężkiej próby stosunków rossyjsko-austryackich, przecież udało się obu Państwom wzmocnić ideę pokojową przez stworzenie kierujących zasad na wypadek, gdyby interesy obu Państw miały być narażone. Zasadami temi są: 1. strzeżenie *status quo* na Bałkanach; 2. wzmocnienie pokojowego rozwoju małych państewek bałkańskich; 3. popieranie i utrwalanie nowego porządku w Turcyi.

Rossya trzyma się tych zasad, a zmarły niedawno austro-węgierski Minister spraw zagranicznych, hr. Aehrenthal powtórzył je w Delegacyach; z kompetentnej strony wiemy zaś, że w Wiedniu i nadal trzymać się będą tych zasad. Silne postanowienie Austro-Węgier do wytrwania na owym gruncie przyczyni się jeszcze bardziej do ułożenia przyjaznych stosunków i do utrwalenia pokoju. Sytuacya na bliskim Wschodzie zadowalać nie może z powodu wojny włosko-tureckiej. Spodziewamy się jednak, że pokój na Bałkanach nie będzie naruszony i że wojna ta nie wywoła ogólnego konfliktu. Dotychczas nie widzieliśmy niebezpieczeństwa takiego konfliktu w sposobie prowadzenia wojny przez Włochy, gdyż rzeczywiście poprzestały one na operacyach wojennych w odległych okolicach, aby interesy mocarstw nie zostały zbytnio dotknięte. Bombardowaniu Dardaneli nie towarzyszyła akcya, która mogłaby udowodnić, że Włochy odstąpiły od wspomnianej zasady.

Zamknięcie Dardaneli przez Turcyę jest bardzo szkodliwe dla interesów handlowych Rossyi, która z tego powodu poczyniła przedstawienia w Konstantynopolu. Spodziewać się należy, że w najbliższej przyszłości będzie przejazd otwarty i żegluga odzyska swobodę. Ostatnie zajścia uzasadniają zupełnie krok uczyniony przez Rossyę razem z wielkiemi mocarstwami w sprawie pośrednictwa pokojowego w Turcyi i Włoszech. Jednakże różnica zapatrywań między Turcyą a Włochami jest tak znaczna, że nie można spodziewać się bezpośrednich skutków tego kroku. Będzie on wszakże wznowiony, skoro tylko okaże się to możliwe.

W dalszym ciągu swych wywodów mowca ubolewał z powodu postępowania Kreteńczyków, którzy chcą zapomocą rewolucyi połączyć się z Grecyą i wyrządzają tem szkodę zarówno sobie, jak Grecyi. Mocarstwa zdecydowane są postąpić w tej sprawie z największą stanowczością. Bułgarya i Serbia dzięki roztropności swych monarchów i patryotyzmowi ludności nawet w razie fermentu na półwyspie bałkańskim będą mogły uchronić się przed niebezpieczeństwem politycznych awantur. Roztropne zachowanie tych państw może Turcyę przekonać, jak konieczne jest utrzymywanie wewnętrznego pokoju, zwłaszcza w Turcyi europejskiej. Jedynym zaś środkiem, wiodącym do tego celu jest zabezpieczenie kulturalnych i gospodarczych potrzeb ludności.

W Persyi dzięki umowie tego państwa z Anglią z r. 1907 niema niebezpieczeństwa nadzwyczajnych zawikłań, spodziewać się należy, że obecny rząd potrafi utrzymać dobre stosunki z Rossyą, która wojska swe zatrzymuje tylko ku ochronie poddanych swoich, a z chwilą, gdy rząd szacha będzie w stanie własnemi siłami utrzymać w kraju porządek, wojsko rossyjskie będzie odwołane. Sprawa obsadzenia perskiego terytoryum przez Turcyę weszła w nową fazę. Gdyby nie przyszło do porozumienia, sprawa będzie przedłożona sądowi międzynarodowemu w Hadze. Zawarty w Poczdamie układ w sprawach perskich uznaje specyalne interesy Rossyi w Persyi i stwierdza, że Niemcy nie żądają w tym kraju koncesyj strategicznych, ani politycznych. Ze strony Rossyi ogłoszono zasadę otwartych drzwi w Persyi i przyrzeczono kolei bagdadzkiej nie czynić trudności.

Minister omawiał następnie przewrót w Chinach, poczem oświadczył, że celem polityki rossyjskiej nie może być rozszerzenie posiadłości w Azyi, co naraziłoby na niebezpieczeństwo pozycyę Rossyan w Europie na półwyspie bałkańskim. Terytoryalne rozszerzenie w Azyi jest dopuszczalne tylko wtedy, jeżeli te terytorya są znane i konieczne. Rossyjski interes wymaga, aby nie doprowadzono do wojskowo silnego państwa mongolskiego, jednakowoż sąsiedztwo Mongolii jest w interesie granic syberyjskich, które lepiej zabezpiecza, aniżeli silne załogi.

Minister Sazonow omawiał też wypowiedzenie traktatu handlowego przez Stany Zjednoczone i wyraził nadzieję, że uda się znów przywrócić dawne dobre stosunki z Ameryką.

Zakończył zaś minister rzecz swą wezwaniem, aby krążącym pogłoskom wojennym nie dano wiary. Pokojowi zagranicą nie grozi w najbliższej przyszłości żadne niebezpieczeństwo. Rossya może spokojnie oddać się twórczej pracy wewnątrz państwa.

---

## Rozprawa Janiska.

Przed sądem wileńskim toczyła się świeżo znana już z telegramów sprawa o zaburzenia w kościele katolickim w miasteczku Janiszkach, w powiecie wileńskim. Prokuratorya oskarżyła kilku włościan polskich, że podburzeni przez agitatorów, na nabożeństwie w dniu 4 marca 1910 r. w dzień św. Kazimierza i w niedzielę następną dopuścili się gwałtu publicznego, mianowicie podczas kazań, wygłoszonych przez księży Balczunasa i Kuchtę po litewsku, zaczęli śpiewać hymny polskie kościelne, wybiegli z kościoła, wypychając przed sobą Litwinów i wreszcie zamknęli kościół, nikogo doń nie wpuszczając. Nabożeństwa odbywały się w tym kościele naprzemian w języku polskim i litewskim, kazania były wygłaszane w niedzielę w obu językach. Zajście powyższe było — według prokuratoryi — wynikiem długotrwałej agitacyi, prowadzonej między włościanami polskimi przeciw językowi litewskiemu w kościele. Głównym agitatorem miał być właściciel ziemski p. Leon Zajączkowski, również oskarżony w tym procesie, Z jego ramienia zaczęto od roku 1907 szerzyć między ludnością propagandę przeciw językowi litewskiemu, który nazywano „pogańskim“. Śledztwo znalazło nawet świadków, którzy opowiadali, że sam Zajączkowski i jego spólnicy zachęcali Polaków do bicia Litwinów, gdy zaczną śpiewać po litewsku, równocześnie i do wychodzenia z kościoła w czasie kazania litewskiego. Księży litewskich, którzy przybywali na parafię miał p. Zajączkowski namawiać do zniesienia nabożeństw litewskich; jego ludzie mieli bić Litwinów za to, że nie chcieli podpisywać się na podaniu do administratora dyecezyi ks. Michalkiewicza, aby zniesiono nabożeństwa litewskie, a wprowadzono wyłącznie polskie.

Charakterystyczne były podczas rozpraw szczególnie zeznania świadków. Oskarżenie wezwało kilkunastu, którzy mówili długo i obszernie. Ks. Hołownia, proboszcz w Janiszkach, w czasie zajścia, Litwin, zeznawał, że p. Zajączkowski usiłował na nim wymódz zniesienie nabożeństw dodatkowych i kazań litewskich. Zapytany przez obronę, jakiej narodowości są parafianie, oświadczył, że „wszyscy bez wyjątku są Litwinami, ale mówią po polsku“. Gdy sam układał listy parafian, naliczył na 220 głów 80 Litwinów. Tymczasem obrona stwierdziła, że w czasie bytności ks. Michałkiewicza, który ziechał sam do parafii rozstrzygnąć spór, gdy ludowi kazano rozstąpić się na dwie strony, aby oddzielić Polaków od Litwinów, tych ostatnich znalazło się ledwie 49. Inni świadkowie zeznawali dość bałamutnie.

Ks. Kunigelis, ks. Balczunas i ks. Szłamas, znani fanatycy litewscy, wygłosili mowy pełne oskarżeń niczem nie popartych, które nawet na trybunale zrobiły wrażenie stronniczości.

Po przesłuchaniu mniej ważnych świadków prokuratoryi, pozostawało do zbadania 60 świadków odwodowych, wezwanych przez obronę. Załatwiono się z nimi w ciągu niecałych trzech godzin. Ks. kanonik Czerniawski stwierdził, że o prześladowaniu jakiemkolwiek Litwinów mowy nie było, jak przekonał się za pobytu ks. Michalkiewicza, nie było też żadnych skarg na podobne wypadki Ks. Jasieński oskarżył księży Litwinów — którzy poprzednio zeznawali — że uchylili się świadomie od obowiązku, jaki włożył na nich ks. Michalkiewicz, aby zestawili listę parafian według narodowości. Uchylili się dlatego, że wówczas musiałoby wyjść na jaw, iż Polaków jest dwie trzecie, Litwinów niecała jedna trzecia. Ks. Songin wyjaśnił, że w parafii szerzy się gwałtowna agitacya litwomańska, prowadzona przez księży Litwinów. Parafianie skarżyli się wielokrotnie ks. Michalkiewiczowi na wrogie względem Polaków stanowisko ks. Szłamasa, ówczesnego proboszcza. Zeznawał także ks. administrator Michalkiewicz, stwierdzając między innemi, że istotnie w parafii, przy rozdziale według narodowości, zgłosiło się 49 Litwinów.

Prokurator p. Bogosłowskij wypowiedział wielką mowę polityczną przeciw „agitatorom“, siedzącym na ławie oskarżonych. Uprawiali oni, prawił, zamachy na mowę i narodowość litewską. Ci, co w parafii janiskiej mówią po polsku, są także Litwinami — oczywiście spolaczonymi. Agitacya wszczepiła im ideę, że kto jest katolikiem, jest także Polakiem, i że język polski w kościele odpowiada jedynie godności nabożeństwa. Szczególnie zajął się p. Zajączkowskim, który przygotowywał agitacyę, popierał pieniężnie i namową. Wspomniał też prokurator o „idei jagiellońskiej“, zwalczał świadków odwodowych i żądał surowego ukarania winnych.

Zastrzegli się przeciw takiemu traktowaniu sprawy obrońcy. Podnieśli, że sąd ma decydować o meritum sprawy, t. j. o winie tych, którzy dopuścili się zaburzeń, względnie je wywołali namową, nie o podłożu narodowo-politycznem, to bowiem z kodeksem karnym nie ma nic wspólnego. Tymczasem świadkowie stwierdzili, że zaburzeń porządku nie było, gwałtu publicznego nie było, że rzecz ograniczyła się do śpiewania pieśni polskich razem z litewskiemi, a ks. Hołownia sam przerwał nabożeństwo.

Prokurator replikował, upierając się przy swem stanowisku i wzywał sędziów, aby wyrokowali z pamięcią o następstwach. „Wyrok — wołał prokurator — powie jednym: nie słuchajcie Zajączkowskiego, bo oto, do czego jego kierownictwo prowadzi; drugim zaś, nie bójcie się Zajączkowskiego, gdyż władza państwa zawsze stanie w waszej obronie!“.

Adwokaci zastrzegli się raz jeszcze przeciw takiemu przenoszeniu sprawy z gruntu zajść faktycznych na teren polityki, lecz wyrok, znany już z depesz, wypadł według życzenia prokuratoryi, jak tego można było spodziewać się przed rozprawą. P. Zajączkowski został skazany na rok więzienia, jeden ze współoskarżonych na ośm miesięcy, sześciu innych na sześć miesięcy, czterech uwolniono.

Rozprawa rzuciła wiele światła na stosunki miejscowe, zwłaszcza na agitacyę litwomańską.

Bolesne to zaprawdę nad wyraz, że związek dwu narodów tylowiekową wspólną uświęcony tradycyą, nie uchronił Litwinów od pójścia za głosem fałszywych proroków. Ci zaś z pewnością nie braliby Litwy w obronę, gdyby nie widzieli, że tym sposobem podkopują równocześnie i żywioł litewski i żywioł polski i że pomiędzy dwu poważnionych wcisną się jako *tertii gaudentes*.

---

## Taft contra Roosevelt.

Taft uzyskawszy przy wstępnych wyborach w Newhampshire zwycięstwo, zjechał do Waszyngtonu i przewodniczył tam we wtorek Radzie gabinetowej, na której zapadła uchwała wystąpienia przeciwko Rooseveltowi z całą energią. Prezydenta upełnomocniono do korzystania w walce tej z aktów archiwum państwowego dla odparcia ataków Roosevelta.

Z zarzutów, jakie podniesiono przeciw Rooseveltowi największe wrażenie zrobiło, iż oskarżono go o to, że gwoli swym przyjaciołom politycznym Perkinsowi i Cyrusowi Mac Cormick umorzył proces przeciwko trustowi maszyn rolniczych „International Harvester-Company“. Zdaje się jednak, że oskarżenie to jest rozmyślnym fałszem, przynajmniej ówczesny minister sprawiedliwości Bonaparte zapewnia, że nigdy żadnego polecenia w tej sprawie nie otrzymał od Roosevelta.

W kołach rządowych odgrażają się, że teraz, kiedy archiwa państwowe stoją dla Tafta otworem, nie trudno będzie stwierdzić dokumentami, że jednak Bonaparte jest w błędzie i że rozkaz, o który idzie, istotnie wydany został. Ogłoszono też — niewiadomo jednak, o ile autentyczną — korespondencyę Roosevelta w sprawie trustu Harvester i list prezydenta, w którym zawiadamia on Bonapartego, że otrzyma urzędowe polecenie zawieszenia procesu. Ogłoszono również listy ówczesnego ministra handlu Strausa i komisarza korporacyj, Knoxa, które mają udowadniać wpływ Morgana na wszystkie sprawy trustowe, zwłaszcza na akcyę wytoczoną kompanii Harvesterskiej i trustowi stalowemu. W załączeniu do tych listów wystosował odpowiednia notę William Loeb, b. sekretarz Roosevelta.

Jak zaznaczono, mimo wszelkich pozorów autentyczności, nie podobna na razie wyrobić sobie jasnego zdania o meritum rzeczy, wiadomo bowiem, że agitacya amerykańska nie przebiera w środkach i gdzie idzie o zwalczenie przeciwnika, każdej broni jąć się gotowa, byle tylko cel osiągnąć.

Nie są jeszcze znane szczegóły obozu Roosevelta, niewiadomo, co on podniósł dla odparcia poczynionych zarzutów; tak więc brakuje owej przysłowionej *altera pars*, bez której nikt uczciwy nie feruje wyroków.

Przeciwnicy Roosevelta zapowiadają, że najskuteczniejszych atutów nie wypuścili z ręki i wystąpią z nimi dopiero pod koniec kampanii, by zapewnić sobie efektowny sukces ostateczny.

Po radzie gabinetowej, która dała prasie sprzyjającej Taftowi bodźca do poczynienia wspomnianych rewelacyj, udał się Taft do Springfield w Stanie Massachusets i tam wygłosił jeszcze gwałtowniejszą filipikę przeciw swemu b. przyjacielowi, a obecnie rywalowi nieprzejednanemu.

W mowie tam wygłoszonej Taft z nieznaną dawniej u niego namiętnością zarzucił swemu przeciwnikowi rozmyślne krętactwo. Roosevelt naruszył swe przyrzeczenie, bo oświadczył był przecie, iż kandydować nie będzie, a teraz kandyduje. Na przyrzeczeniach więc Roosevelta polegać nie można.

W podobny sposób wyraził się Taft o Rooseveltcie także w Bostonie.

Roosevelt nie pozostał dłużnym odpowiedzi na zaczepki. Przedewszystkiem stara się on oczyścić siebie od zarzutu niewłaściwego postąpienia w sprawie trustu Havester. Sprawę tego trustu poddał był rozsądzeniu rady gabinetowej, w której brał udział Taft i nie kto inny też, jeno Taft domagał się, by sprawę pozostawiono w zawieszeniu aż do nadejścia sprawozdań od komisarza korporacyj, Smita. Sprawozdanie to do chwili ustąpienia Roosevelta z prezydentury nie nadeszło.

Taft zaś miał dotąd chyba dość czasu, by sprawozdanie albo wyegzekwować, gdyby ono nie nadchodziło, a jeśli nadeszło, zrobić z niego użytek. Bonaparte w liście do Roosevelta ponownie stwierdza, że w sprawie Havester otrzymał jedynie uchwałę Rady gabinetowej, by na razie sprawa pozostała w zawieszeniu, — uchwałę umotywowaną tem, że na podstawie sprawozdania Smitha, będzie można przeciw trustowi wystąpić tem skuteczniej. Roosevelt oświadcza, że wobec wszystkich trustów postępował jednakowo i za swe postępowanie przyjmuje całą odpowiedzialność. Walki nie lęka się i jeśli Taft życzy jej sobie, to będzie ją miał.

Pisma amerykańskie stwierdzają, że tak gorącej kampanii o prezydenturę, odkąd Ameryka Ameryką, nie było jeszcze.

---

St. Louis. W wyborach delegatów w stanie Missouri zwyciężył Roosevelt.

---

## KRONIKA.

*Lwów, 27 kwietnia.*

**Kalendarz.**

Niedziela (28 kwietnia):

Witalisa m. — Zawisława. — Krescentego.

Wschód słońca o godzinie 4·08 rano, zachód słońca o godzinie 6·34 po południu.

Poniedziałek (29 kwietnia):

Piotra m. — Sogosławta. — Ireny.

Wschód słońca o godzinie 4·07 rano, zachód słońca o godzinie 6·36 po południu.

**Temperatura.** O godzinie 12 w południe + 14 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu kwietniu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

---

— **Z Uniwersytetu.** P. Edward Dawid Lecker, kandydat adwokacki, rodem z Rzeszowa w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Dr. Ferdynand Obtułowicz,** starszy lekarz powiatowy przy starostwie we Lwowie, powrócił z wycieczki na południe do Lwowa.

— **Akademicki Klub turystyczny we Lwowie** urządza w dniach od 15 maja b. r. do 6 czerwca 20 dniową wycieczkę do Paryża, z następującą turą: Lwów-Wiedeń, Wenecya, Riviera, (Monte-Carlo) Monaco, Nizza, Marsylia, Rodanem do Lyonu i Paryż. Powrót nastąpi przez Bazyleę, Zurych, Insbruck, Salzburg-Wiedeń. We wszystkich wymienionych miejscowościach uczestnicy zwiedzą co tylko jest godnego widzenia, wycieczka więc będzie jedną z najbardziej interesujących, jakie w obecnym sezonie Klub ma zamiar urządzić. Prowadzi p. Maurycy Friedman; ze względu na ograniczoną liczbę uczestników pożądane jest rychłe zgłoszenie. Koszta wycieczki nie przenoszą 400 kor. Niecz łonkowie A. K. T. płacą za udział 25 kor., które wraz ze zgłoszeniami należy adresować: Lwów-Politechnika Akad. Klub. Turyst. Bliższych informacyj udziela p. M. Friedman Lwow-Klonowicza 16.

— **Nadanie posagów.** Rada miejska nadała 3 posagi po 300 koron z fundacyi miejskiej im. Arcyks. Gizeli następującym sierotom: Michalinie Mielimąkównej, Annie Wandzie 2 im. Rozborskiej i Helenie Karolinie 2 im. Prokopowiczównej.

— **Staraniem Polskiego Towarzystwa filozoficznego** wygłosi prof. dr. Władysław Witwicki w dn. 28, 29 i 30 b. m. trzy wykłady p. t. „William James jako psycholog“. Wykłady te, w których prelegent omówi krytycznie poglądy tego głośnego, niedawno zmarłego filozofa amerykańskiego na zasadnicze zagadnienia psychologii i najnowszy kierunek filozoficzny, t. zw. pragmatyzm, odbędą się w wielkiej sali wykładowej Instytutu fizycznego (Długosza 8). Początek każdego wykładu o godz. 7 wieczorem. Wstęp od osoby 60 hal., na wszystkie trzy wykłady 1·50 kor. Dla członków Tow. wstęp wolny.

— **Komitet organizacyjny wystawy pracy** kobiety polskiej w Pradze przypomina, że od 15 kwietnia otwarto biuro w ratuszu, (parter), które przyjmuje wszelkie eksponaty i piśmienne zgłoszenia udziału (od godz. 9 — 1 i po połud. od 4 — 6 godz.).

Wszelkich objaśnień zaś w sprawie wystawy udziela sekretarka od godz. 11 — 1 w tem samem biurze.

— **Z Wawelu.** Zapowiedziane na koniec maja b. r. posiedzenie głównego komitetu restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, odbędzie się dopiero z początkiem czerwca, gdyż konkurs na fasady Muzeum narodowego upływa dopiero z końcem maja, a wynik jego przedłożony będzie komitetowi. Na porządku dziennym posiedzenia komitetu znajdą się następujące sprawy: 1. przerobienie fasad gmachu poszpitalnego, przeznaczonego na Muzeum narodowe; 2. traktowanie okien fasad zewnętrznych co do rzeźby w głównym zamku królewskim; 3. traktowanie fasad zamku królewskiego od ulic Kanoniczej i Grodzkiej, oraz placu Bernardyńskiego.

Obecnie są w toku następujące roboty: budowa rusztowania dla zbadania fasad od ulicy Grodzkiej i placu Bernardyńskiego; rusztowanie od ulicy Kanoniczej jest już zrobione; stawianie rusztowania w podwórzu arkadowem zamku królewskiego dla restauracyi sześciu ostatnich przęseł skrzydła arkadowego południowo-wschodniego; wreszcie restauracya baszty Sandomierskiej od placu Bernardyńskiego w pobliżu Muzeum narodowego. Baszta otrzyma nadmurowaną attykę i nowy dach według zdjęć, wykonanych przed przebudową zamku na cele wojskowe. W toku jest przygotowanie do poprawy spadku dróg, prowadzących do zamku.

Termin konkursu na plany przerobienia fasad gmachu poszpitalnego, wyznaczony pierwotnie na dzień 17 maja b. r., przedłużono obecnie do wtorku, dnia 28 maja b. r. W warunkach i programie konkursu jest podany także skład sądu konkursowego. Do sądu należą: prezydent miasta dr. Leo, radni Beringer, Meus, Peroś, Romanowski, delegaci Towarzystwa architektów i Towarzystwa technicznego, którzy w najbliższym czasie wybrani będą: konserwator dr. Stanisław Tomkowicz, kierownik restauracyi Wawelu architekt Hendel, starszy radca budownictwa miejskiego Jan Zawiejski, dyrektor Muzeum narodowego Feliks Kopera.

W gmachu Muzeum narodowego na Wawelu są w toku roboty około przygotowania biura także dla kierownika przebudowy p. Jana Zawiejskiego i dla dyrektora Kopery.

— **Konkurs.** Wydział krajowy rozpisał konkurs na dwa stypendya po ośmset koron z fundacyi Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877 przeznaczonej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni (t. j. wyzwoleni na czeladników) wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną. Wydział krajowy postanowił powołać do konkursu introligatorów galanteryjnych, blacharzy galanteryjnych, rymarzy galanteryjnych, białoskórników i jubilerów. Nadane stypendyum pobierane będzie przez rok jeden, może być jednak pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na trzy lata, jeżeliby wydoskonalenie się w zawodzie wybranym przez stypendystę, wymagało dłuższego pobytu za granicą. Kandydaci, ubiegający się o to stypendyum, winni najdalej do końca maja wnieść podania do Wydziału krajowego i dołączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i dowód nabytego w kraju zawodowego wykształcenia t. j. dyplom na czeladnika, względnie świadectwa ukończonej nauki i złożenia egzaminu czeladniczego, wreszcie świadectwo uzupełniającej szkoły przemysłowej i dowody znajomości odnośnego obcego języka. W podaniach winni kandydaci wskazać szczegółowo program i cel podróży, a Wydział krajowy, nadając stypendyum, może nadto wytknąć stypendyście kierunek, w jakim, i miejscowość, w której uzupełnić ma swoje wykształcenie. Ponadto winni kandydaci w podaniu zobowiązać się, że w razie uzyskania stypendyum, zeznają w formie przez Wydział krajowy wskazanej, deklaracyę, że po wykształceniu się za granicą wykonywać będą swój przemysł w kraju przynajmniej przez lat dziesięć, gdyby zaś nie dopełnili tego warunku po otrzymaniu stypendyum, obowiązani będą zwrócić fundacyi kwotę otrzymaną tytułem stypendyum wraz z 6 prc. Wypłata stypendyów odbędzie się w dwóch równych ratach półrocznych z góry. Pierwsza rata wypłacona zostanie stypendyście, gdy przedłoży dowód, że za granicę wyjechał i tam do pracy zawodowej wstąpił, druga zaś po upływie sześciu miesięcy, jeżeli stypendysta wykaże się, że w pierwszem półroczu pobytu swego za granicą zastosował się do przedłożonego w podaniu programu podróży, a ewentualnie i do dyrektywy przez Wydział krajowy udzielonej. W razie, gdyby stypendysta nie uczynił zadość temu warunkowi, Wydział krajowy może mu odmówić wypłaty drugiej półrocznej raty stypendyum.

— **Poświęcenie Ogrodów robotniczych,** odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 4 po południu na gruntach p. Antoniego Franza przy ulicy Gipsowej (wylot ul 29 Listopada). Poświęcenia dokona JE. ks. Metropolita dr. Józef Bilczewski.

— **Przestroga przed międzynarodową wystawą w Bolonii.** Galicyjski Instytut eksportowy komunikuje: Akademia „de Pedale Volante" w Bolonii wysyła do przemysłowych i kupieckich organizacyj w Austryi zaproszenia do wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie sportowej, która ma się odbyć w miesiącach w sierpniu i wrześniu b. r. w Bolonii.

W myśl zasięgniętych informacyj, urządza wystawę tę niższy urzędnik manipulacyjny, który urządził już raz austryacką wystawę w tym celu, aby od wystawców wyłudzić za dyplomy, medale i t. p. znaczniejsze kwoty. — Austryacka komisya wystawowa przestrzega tedy przed wzięciem udziału w tej wystawie.

— **Zjazd rodzinny.** Dnia 24 b. m. odbył się we Lwowie w pałacu hr. Dzieduszyckich doroczny zjazd członków związku rodowego hr. Dzieduszyckich pod przewodnictwem Augusta hr. Dzieduszyckiego.

— **Na konkurs planu II. domu techników** nadesłano 8 planów; jedną pracę autor wycofał. Pierwszą nagrodę otrzymali pp. Hipolit Śliwiński, Włodzimierz Tetmajer i Izydor Ceceniowski; drugą pp. Maks. Burstin, Bohdan Krauze i Tadeusz Wróbel; trzecią pp. Tadeusz i Karol Stryjeńscy. Wystawa prac nadesłanych odbędzie się razem z wystawą projektów na kościół św. Anny w najbliższych dniach, w gmachu Muzeum technologicznego.

— **Obwieszczenie konkursu** o wolnych miejscach w c. i k. Akademii marynarki w Rjece zamieszczone było w nr. 90 *Gazety Lwowskiej.*

— **Wystawa architektoniczna w Krakowie.** Jednocześnie z szybko postępującemi robotami na placu wystawy, komitet rozwija szeroką akcyę reklamową. Wydane zostały, podług projektu Józefa Czajkowskiego, afisze, karty pocztowe i marki reklamowe. Afisze mniejszych rozmiarów, wykonane w litografii A. Pruszyńskiego, umieszczone są w lokalach publicznych i w wagonach tramwayowych i kolejowych. Afisze wielkich rozmiarów, wykonane w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeznaczono do rozlepiania na murach. Pierwszy nakład karty pocztowej, odbitej w drukarni E. i K. Koziańskich, podług kliszy z zakładu T. Jabłońskiego, został wyczerpany. Drugi typ karty pocztowej podług innego wzoru, wykonała litografia Pruszyńskiego. Marki reklamowe, wydane na razie w ilości 100 tysięcy, odbito w zakładzie litograficznym W. Krzepowskiego w Dębnikach. Specyalna komisya pracuje nad urządzeniem loteryi fantowej celem przysporzenia funduszu wystawie. Losy w ilości 25 tysięcy, podług rysunku Jana Bukowskiego, ofiarowała się odbić bezinteresownie drukarnia W. L. Anczyca i Sp.

Katalog wystawy będzie miał obfitą część inseratową. Akwizycyę interesów oddał Komitet p. Bolesławowi Jankowskiemu (Szczepańska 5, telef. 1044). — Dzięki przychylności magistratu odstąpiona komitetowi stacya telefoniczna parku Jordana, została już przeniesiona do głównego pawilonu wystawy (telefonu nr. 1331).

**† Ludwik ks. Radziwiłł,** zmarły dnia 25 b. m. w Neustift am Walde, był szefem galicyjskiego domu rodziny ks. Radziwiłłów.

Urodził się śp. Ludwik Radziwiłł jako syn ks. Aleksandra i Rozyny z Hiltlów d. 1 lipca 1847 w Wiedniu, ożenił się d. 14 stycznia 1869 z Antoniną Waleryą Cygenberg Orłowską, a po rozwiązaniu tego małżeństwa, d. 23 października 1876 z Anną Waleryą Capellini z domu Leczfalvy-Szacsvay. Z pierwszego małżeństwa pochodzi syn ks. Aleksander ożeniony z Wilhelminą Ordódy.

Pogrzeb zmarłego księcia odbył się dziś o godz. 3 po południu w Neustift am Walde.

**† Ś. p. Marya Jaworska.** Dziś w nocy zmarła w Gródku Jagiellońskim po dłuższej chorobie w 71 r. życia ś. p. Marya Jaworska, matka redaktora *Kuryera Lwowskiego*, p. Franciszka Jaworskiego.

Pogrzeb odbędzie się w Gródku Jagiellońskim po nabożeństwie w tamtejszym kościele w poniedziałek rano. Dotkniętemu tym bolesnym ciosem koledze przesyłamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

— **Nabożeństwo żałobne za ofiary strasznej katastrofy.** Z Pragi donoszą: W tutejszym kościele protestanckim odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ofiar katastrofy „Titanica". Dochód ze składek, które będą zbierane podczas nabożeństwa, przesłany będzie na ręce lorda majora w Londynie na rzecz ofiar katastrofy.

△ **Z Izby sądowej.** W tutejszym sądzie krajowym karnym toczy się dziś w małej sali przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw dwudziestokilkuletniemu Stefanowi Jadachowi, b. praktykantowi rachunkowemu kraj. dyrekcyi skarbu, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa.

Akt oskarżenia prokuratoryi Państwa zarzuca oskarżonemu, że jako praktykant rachunkowy kraj. dyrekcyi skarbu, zajęty w biurze likwidacyjnem poborów emerytalnych, otworzył konto dla nieistniejącego emeryta Karola Małeckiego i pobrał w ten sposób za niego emeryturę przez 20 miesięcy, wyrządzając Skarbowi państwa szkodę na 6800 kor.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego Rybicki, oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Sywulak, broni oskarżonego dr. Solański.

Oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc się tem, że do zbrodni popchnęła go nędza i choroba.

Wyrok zapadnie wieczorem.

△ **Zgubiono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, dwa kapelusze, damski zegarek.

△ **Przejechanie.** Woźnica dorożki nr. 285 przejechał dziś na pl. Maryackim Stanisława Popławskiego i ciężko go potłukł. Przejechanego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Ach te automobile!** Żołnierz policyjny, pełniący służbę w ul. Kołłątaja doniósł policyi, że automobil nr. 81 S. pędząc wczoraj szybko ulicą potrącił p. J. Peczenika. Na szczęście obeszło się bez poważniejszych poranień.

△ **Niebezpieczny balkon.** Wczoraj zawiadomiono policyę, iż w domu przy ul. Sykstuskiej l. 36 odrywa się balkon i spada kawałami na chodnik.

△ **Zabita przez automobil** w ul. Grodeckiej kobieta — o czem już donosiliśmy — nazywała się Katarzyna Szmek, liczyła lat 65 i była żoną zarobnika z Zamarstynowa.

△ **Pod kołami wozu kolei elektrycznej.** Na przystanku kolei elektrycznej obok kościoła św. Elżbiety wsiadał wczoraj do wozu nr. 143 fabrykant z Wiednia, Armin Kohn; w tej chwili wóz ruszył, a Kohn spadając ze stopnia, dostał się pod koła drugiego wozu. Deska ochronna odrzuciła go, podarła na nim ubranie i silnie go potłukła. Opatrzyło go pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Spłoszony koń.** Z targowicy przy ul. Rzeźni zbiegł wczoraj pozostawiony bez dozoru koń dorożkarski Józefa Hammera i spłoszywszy się pędził ul. Żółkiewską. Na zakręcie wpadł na jakąś starszą kobietę, potratował ją i poranił.

Rozhukanego konia przytrzymał policyant w ul. Kleparowskiej.

**† Zmarli w ostatnich dniach:** we Lwowie, Jakób Notz, nauczyciel języka francuskiego, w 73 r. życia;

w Przemyślu, Maryan Łabowicz, oficyał sądu obwodowego.

## Kronika zagraniczna.

* Echa strasznej katastrofy. Z Nowego Jorku donoszą: Parowiec „Mac Kay Bennet" donosi, że znalazł zwłoki Astora i Straussa.

* Bunt na statku. Z Portsmouth donoszą: Gdy pewna liczba palaczy niezorganizowanych przybyła do Liverpoolu, aby objąć służbę na statku „Olimpic", załoga statku odmówiła służby. Policya interweniowała, zwracając uwagę, że to zachowanie się jej jest buntem i złamaniem kontraktu. 50 osób aresztowano.

„Olimpic" wskutek strajku nie odpłynął, lecz powrócił do portu w Southampton.

* Znowu bandyci automobilowi Z Paryża donoszą: Trzy indywidua wstrzymały automobil, wsiadły do niego i kazały się zawieźć do pobliskiego lasu. Tam zasypały szoferowi oczy pieprzem. Szofer uciekł. Indywidua owe zabrały automobil. Rano znaleziono go w mieście.

## Proces Ronikiera.

Wielką sensacyę wywołały zeznania służącej Rozbickiej i chlebodawców jej Poznańskich, nie od rzeczy więc będzie więcej miejsca poświęcić temu właśnie momentowi procesu.

Świadek Rozbicka, służąca u pp. Poznańskich, którzy mieszkali pod pokojami umeblowanymi Zawadzkiego, zeznała w pierwszej instancyi i na śledztwie pierwiastkowem, że widziała dwukrotnie na schodach jakiegoś ucznia, którego mogłaby poznać nawet z fotografii. Rozbickiej przedstawiają fotografię zmarłego Stasia — zeznanie jej ma więc pierwszorzędne znaczenie dla sprawy i wywołuje powszechne zaciekawienie.

— Czy tego właśnie ucznia widziała świadcząca na schodach kuchennych?

— Tak, tego.

— Ile razy?

— Dwa; raz na kilka dni przed zabójstwem, drugi raz na kilka tygodni przedtem.

Świadek nie daje wyraźnej odpowiedzi na pytanie, jakiego koloru miał włosy Staś, a wobec sprzeczności, jakie jej wytyka prokurator, oświadcza wreszcie, iż nie umie rozpoznawać koloru włosów.

Jeden z obrońców Zawadzkiego poleca pokazać Rozbickiej szereg paltotów, należących do hr. Ronikiera i zapytuje, w którem mianowicie paltocie widziała Rozbicka owego ucznia.

Tu jednak następuje efektowny moment. Rozbicka bowiem odpowiada, że żaden z paltotów nie jest podobny do okrycia ucznia i wskazuje na leżącą obok pelerynę Stasia, twierdząc, że kolor paltota czy okrycia był właśnie taki.

Oskarżenie przypomina świadkowi, że w sądzie okręgowym wspominała ona o błyszczących metalowych guzikach.

Rozbicka nie zaprzecza, że istotnie wydaje się jej, że widziała guziki przy mundurze, choć dokładnie sobie tego nie przypomina. Pozatem Rozbicka widziała jeszcze pewnego pana po cywilnemu, który otwierał drzwi do pokojów umeblowanych od strony schodów kuchennych, pana tego jednak widziała Rozbicka tylko z tyłu.

Marya Poznańska, lokatorka mieszkania pod pokojami umeblowanymi, potwierdza zeznania Rozbickiej, dotyczące hałasów na górze jednej z nocy, w środę, czy w czwartek. O godzinie 11·30 usłyszała mianowicie Poznańska jakiś hałas tak głośny, że drgnęła — zwróciła się wtedy do Rozbickiej z zapytaniem, co to ma znaczyć; pokój p. Poznańskiej sąsiaduje z kuchnią. Rozbicka na antresoli słyszała również ów hałas.

Hr. Ronikier stawia kilka pytań, celem dokładnej daty owych hałasów.

— Jeżeli pani słyszała hałas w środę i we czwartek, zaś Rybicka w kilka dni po fakcie ustaliła datę czwartkową, czy należy przypuszczać, że to był czwartek?

— Tak.

Dalej mówił świadek, że widziała kiedyś wchodzącego do pokojów umeblowanych jakiegoś „zwyczajnie ubranego" człowieka, stojącego przed drzwiami kuchennemi do pokojów umeblowanych.

Na pytanie jednego z obrońców Zawadzkiego, czy Rozbicka miała ciężki sen, świadek oświadcza, że Rozbicka sypiała bardzo lekko, nigdy jej budzić nie trzeba było, a nocy krytycznej skarżyła się, że spać nie mogła, skutkiem hałasów na górze.

Samuel Poznański, syn, uczeń szkoły Wawelberga, widział kiedyś z okna przechodzących przez podwórze dwu uczniów, którzy śmiało i pewnie skierowali się na schody, prowadzące do pokojów umeblowanych Zawadzkiego. Uczniowie ci byli właśnie ze szkoły Wróblewskiego, dość wysocy, rysów twarzy świadek przypomnieć sobie nie może; pozatem widział kilkakrotnie jakiegoś ucznia słusznego wzrostu, z jakiej jednak szkoły — nie zauważył; pamięta tylko, że miał czapkę bez gwiazdki. Pewnej nocy matka zawołała go do kuchni, mówiąc, że boi się hałasów, rozlegających się z góry. Że jednak w pokojach owych dość często, zwłaszcza w niedzielę, hałasowano, a nawet tańczono przy fortepianie, świadek nie zwrócił uwagi na owe hałasy. Dźwięków katarynki, ani pozytywki nie słyszał świadek nigdy.

— Jakimże sposobem został pan powołany na świadka? bada jeden z obrońców.

— Mam kolegę, niejakiego Finkelsteina, któremu opowiadałem o wszystkiem. Ten, z zamiłowania do sensacyj, ogłosił drukiem wiadomości, jakich się dowiedział u nas w domu.

Już po zajęciu miejsca świadek nagle woła:

— Zapomniałem o jednem jeszcze. Kiedy Rozbicka wróciła z „ochrany", gdzie ją badano, opowiadała, że mogłaby zarobić dużo pieniędzy, gdyby zgodziła się oświadczyć, że poznaje w hr. Ronikierze owego pana, który wchodził do pokojów umeblowanych Zawadzkiego.

Wezwana na konfrontacyę Rozbicka zaprzecza temu stanowczo i przypomina, że to właśnie Samuel Poznański zalecał jej, aby o tem zeznała, ile że jemu, jako Żydowi, sąd nie uwierzy.

Stefania Poznańska widziała również z okna, jak jakiś uczeń od Wróblewskiego wyszedł z sieni, prowadzącej na schody kuchenne do pokojów umeblowanych, wymył sobie ręce pod kranem, a później skierował się do bramy. Było to na jakie 2 tygodnie przed zbrodnią, około godz. 1—2.

Pola Poznańska, oświadcza ostrożnie, że teraz już przypomnieć sobie wszystkiego dokładnie nie może, ma jednakże wrażenie, że widziała kiedyś na schodach ucznia w czapce ze szkoły Wróblewskiego. Finkelstein, któremu Pola opowiadała o tem, przypomniał jej o tem niedawno.

— Czy pani jest nerwowa? — pyta nagle adw. Ettinger.

— Nie.

— Dlaczego pan o to pyta? — bada przewodniczący.

— Ponieważ przypuszczam, że zeznania zarówno ostatniego świadka jak i całej rodziny są wytworem nieświadomej suggestyi „zamiłowanego w sensacyi" Finkelsteina — wyjaśnia obrońca.

Wezwany na wniosek obrony świadek Roman Strzelecki zeznał, że w dniach, poprzedzających zbrodnię, widywał Ronikiera w Lublinie. W akcie oskarżenia prokurator twierdzi, że oskarżony w owych dniach stanowczo przebywał w Warszawie. Sąd postanawia wezwać adwokata Papieskiego, którego świadek przedstawił dokładną datę spotkania Ronikiera w Lublinie.

Ojciec zamordowanego, Bronisław Chrzanowski, w dłuższem przemówieniu przedstawił zły stan majątkowy Ronikiera. Następnie ponownie przesłuchiwano świadka Iwańskiego, adwokata z Lublina. — Obrońcy i prokurator zadawali mnóstwo pytań, odnoszących się do „tajemniczej damy", która opowiadała świadkowi o stosunku swym z Ronikierem i o pokojach umeblowanych. Świadek, zasłaniając się tajemnicą zawodową, dając odpowiedzi wymijające. Wkońcu zeznawał właściciel hotelu „Victoria" w Lublinie, który twierdzi, że w środę 10 maja (zbrodnia została wykryta w

piątek dn. 12 maja) Ronikier wynajął u niego pokój dla siebie i jakiejś damy. Jak długo przebywał w hotelu, świadek nie może określić. Na tem rozprawę zakończono. Zainteresowanie procesem wzrasta. Tłumy oblegają gmach sądowy w oczekiwaniu na przyjazd i odjazd karetki więziennej z Ronikierem.

## Notatki literacko-artystyczne.

**»O Konstytucyi 3 maja«**, rzecz przeznaczona przez komitet obchodowy na odczyty, które odbędą się we wszystkich dzielnicach Lwowa, wyszła w nakładzie Towarzystwa im. Piotra Skargi. Do nabycia w wydawnictwie, ul. Teatralna 3 i we wszystkich księgarniach.

**Wieczór muzyczny** uczniów prof. W Kochańskiego odbędzie się, jak już donosiliśmy, we czwartek 2 maja.

Uczniowie-soliści odegrają utwory Spehra, Vieuxtempsa, Corelli'ego, Brucha, Pugnani'ego i Bacha.

Atrakcyą wieczoru będzie zespół dwudziestu skrzypków, którzy wykonają utwory: Rameau, Gabrielli'ego, Waltera i innych.

Bilety u W. Zadurowicza, ulica Akademicka l. 8.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 27 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Barbara". — W niedzielę, 28 kwietnia, o godzinie 3 po poł. „Kościuszko pod Racławicami". — W niedzielę, 28 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Barbara". — W poniedziałek, 29 kwietnia, „Pięciu z Frankfurtu", Rösslera. — We wtorek, 30 kwietnia, „Ulubieniec kobiet", krotochwila I, Hennequin i J. Mitschell. — We środę, 1 maja, wyjątkowo o godz. 3 po południu przedstawienie dla robotników „Staruszka młoda", komedya w 3 aktach Franciszka Bohomolca; z Anną Gostyńską w roli tytułowej. — We środę, 1 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Pięciu z Frankfurtu", komedya Karola Rösslera. — We czwartek, 2 maja, „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego; 1-szy gościnny występ Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej. — W piątek, 3 maja, o godz. 3 po południu ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja „Kościuszko pod Racławicami". — W piątek, 3 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja „Halka", opera St. Moniuszki; drugi i ostatni występ Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej. — W sobotę, 4 maja, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Wesele", dramat St. Wyspiańskiego; debiut Jana Goldhammera. — W sobotę, 4 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Barbara".

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 28 kwietnia, o godz. pół do 4 po poł. „Szklana góra", J. Sarneckiego. — O godzinie pół do 8 wieczorem „Topiel". — W poniedziałek, 29 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem „Demostenes", tragedya z prologiem Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 30 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Topiel", St. Przybyszewskiego. —

## Przegląd prasy.

*Czas* z dnia 26 kwietnia b. r. omawia w korespondencyi z Wiednia sprawę Uniwersytetu ruskiego, zaznaczając, że ewentualne naciski, czy też groźby ze strony ruskiej, nie mogą wpłynąć na Koło polskie, które zajmuje się tą sprawą poważnie i już nie od dzisiaj w zasadzie orzekło, że nie ma nic przeciwko kreowaniu Uniwersytetu ruskiego. Naturalnie rzeczą Rusinów jest wykazać wobec Rządu swoje kulturalne zasoby, ponieważ od tego zależy termin utworzenia ruskiej Wszechnicy. Na razie dla Koła polskiego dwa momenty mają pierwszorzędne znaczenie, a to: siedziba Uniwersytetu ruskiego i sposób jego powstania. Dyskusya toczy się na razie głównie w tej drugiej sprawie. Chociaż ruski Uniwersytet może się wykluć tylko z istniejącego polskiego, to musi się to stać bez narażenia polskiego charakteru naszej Wszechnicy. Rząd może na wniosek senatu nominować potrzebną liczbę uskich docentów, ale nie profesorów, i jeśli chce, już we własnym zakresie działania zaproponować kredyt dla subwencyonowania tych docentów. Dopiero, kiedy przygotowania do utworzenia ruskiego Uniwersytetu dojrzeją, mogą ci docenci otrzymać profesury, ale, rozumie się, nie w polskim, lecz w ruskim Uniwersytecie. Również ważną jest ochrona wszystkich instytutów lwowskiego Uniwersytetu, które w żadnym razie nie mogłyby służyć dla przyszłych profesorów ruskich. Te główne trudności dają do poznania, że stan przejściowy w tej sprawie wymaga wielkiej przezorności i dojrzałej rozwagi.

*Gazeta Narodowa* z dnia 27 kwietnia b. r. omawiając szczegóły, podawane przez prasę wiedeńską, dotyczące konferencyi Prezydyum Koła polskiego z profesorami lwowskimi w sprawie Uniwersytetu ruskiego, zaznacza z naciskiem, że dzienniki wiedeńskie popełniają błąd zasadniczy, jeśli twierdzą, jakoby kwestya umieszczenia przyszłego ruskiego Uniwersytetu była już przesądzona i to na stronę Lwowa. Wiadomo powszechnie, że Rusini żądają Lwowa, ale wiadomo również, że nawet z tych sfer naszego społeczeństwa, które w zasadzie najbardziej przyjają zamiarowi stworzenia osobnej ruskiej Wszechnicy, nie tylko nie padło życzenie, by ona była we Lwowie, ale przeciwnie objawiane jest stanowcze przekonanie, że ruskie instytuty mają się mieścić w przeważnie ruskiej części kraju, a i czynniki, które będą miały rozstrzygać o tej sprawie, ani Lwowa nie obrały, ani tego nikomu nie proponowały. Według przekonania *Gazety Narodowej* Lwów musi pozostać stanowczo wykluczony; jest dosyć miejsca na Wszechnicę ruską w miastach wschodnio-galicyjskich.

Również i *Diło* z 26 kwietnia b. r. poświęca dłuższy artykuł sprawie Uniwersytetu ruskiego i streszczając przebieg dotychczasowych pertraktacyj stwierdza, że ze strony polskiej czynione są w tej sprawie nietylko trudności polityczne, ale przedewszystkiem rzeczowe. *Diło* dochodzi do wniosków, że w szczególności ze stanowiska, jakie zajęli profesorowie lwowskiego Uniwersytetu, można wydedukować, iż Polakom nie chodzi o obronę swego dobra, lecz o to, aby nie dopuścić Ukraińców do założenia ruskiego Uniwersytetu. (Chodzi tu przedewszystkiem o zastrzeżenie, że instytuty naukowe lwowskiego Uniwersytetu, nie mogą służyć za podstawę pracy przyszłych profesorów ruskich). *Diło* zaznacza, że i na te instytuty idą pieniądze podatkowe Rusinów i że mają oni prawo korzystać z nich dla swoich katedr, gdy będzie potrzeba. To stanowisko profesorów polskich charakteryzuje rzekomo „przychylność", z jaką Polacy odnoszą się do tej sprawy. Rusini nie mogą zadowolić się żadnemi obietnicami, ale muszą domagać się rzeczowych gwarancyj i co do czasu i co do miejsca założenia ruskiego Uniwersytetu.

*Kuryer Lwowski* z dnia 25 kwietnia b. r. i 26 kwietnia b. r. powraca w dwóch dłuższych artykułach do sporu o „ideologię chłopską". Nawiązując do odpowiedzi prof. Jaworskiego na polemiczne artykuły prasy, umieszczone niedawno w *Czasie*, stwierdza *Kuryer*, że tłem hasła ideologii chłopskiej jest powszechne już dziś uznanie chłopa polskiego za równorzędnego obok innych warstw obywatela. Przyjmując postawione przez prof. Jaworskiego pojęcie idei na gruncie psychologii woli, dochodzi *Kuryer* do przekonania, że ideologia chłopska musi być systemem szczegółowych idei, podporządkowanych idei naczelnej, jest więc pojęciem zbiorowem i nie oznacza jednolicie ukształtowanego zjawiska. Prof. Jaworski odczuwa więc potrzebę rewizyi na polu organizacyi chłopskiej woli i wolę tę pragnie pokierować w myśl swoich życzeń. O tyle tylko podniesiony przez niego postulat „ideologii chłopskiej" ma sens praktyczny i realne uzasadnienie. Ponieważ postawienie pojęcia idei na gruncie psychologii woli prowadzi do wniosku, że między ideami istnieje współzawodnictwo i ciągła walka, przeto ideologia chłopska musi być wyrazem porządku, wiążącego motywy chłopskiej woli. Chaos i brak organizacyi są rzeczą szkodliwą, w zasadzie więc ma prof. Jaworski słuszność, bojąc się rozproszenia i braku regulującej myśli. Ma również racyę prof. Jaworski, jeśli stwierdza, że na tle rozwoju proletaryzacyi wsi dorobek ideowy chłopa marnieje. Zkąd jednak wziąć treść tej idei, która ma odegrać rolę organizacyjną w dziedzinie chłopskiej woli? Dając jej za podstawę ideały narodowe w najszerszem pojęciu, tem samem, jeśli stanie się na stanowisku prof. Jaworskiego, niecestwi się wogóle pojęcie idei, która wchodzi wtedy w zakres pojęć nie będących żywym motywem codziennego działania. Wspólna zaś praca nad tą ideologią doprowadziłaby do nienaturalnych kompromisów przekonaniowych i wzmogłaby chyba przyrost niedołęstwa i bierności, co nie leży zupełnie w interesie narodu. Teorya idei, przyjęta przez prof. Jaworskiego, prowadzi więc do wniosków, podkopujących znaczenie jego postulatu.

## Z TEATRU.

(„Pięciu z Frankfurtu", komedya w 3 aktach Karola Rösslera).

— Mam dziś także wrażenie, jakbym sam był milionerem — mówił do mnie po drugim akcie wczorajszej sztuki jeden z literatów, znany przedewszystkiem z tego, że zwykle jest niewypłacalny.

Bo też teatr miał wczoraj specyalną fizyognomię: ze sceny słyszało się ciągle o milionach, wekslach i giełdzie, widziało się na niej kufry z zastawami złotemi, kolje brylantowe, perły i drogie kamienie w uszach, na szyi, palcach i w krawatkach, a na widowni było tyle brylantów, pereł, szafirów, szmaragdów (prawdziwych!), że możnaby za nie kupić małe księstewko. Zdaje się, że nie brakowało ani jednego z naszych Krezusów lwowskich, chyba że który z nich spóźnił się z kupieniem biletów, których już na trzy godziny przed przedstawieniem nie można było dostać. Świeciło się, błyszczało, szumiało jedwabiami na scenie i widowni, padały takie miłe słowa jak „milion w gotówce złotem", więc nie dziw, że towarzysz mój wziął na chwilę chustkę od nosa w kieszeni, za pugilares z banknotami.

Miłe chwile spędziło się wczoraj w teatrze. Sztuka, sfabrykowana dobrze, o fabule prostej i niewyszukanej, przeplatanej zręcznymi dyalogami, delikatną satyrą, posiadająca wiele szczerego komizmu i sentymentalny moralik, że nad miliony wyższa jest miłość szczera i prawdziwa, która, rzecz prosta, zwycięża, oraz dobra, solidna tradycya, której nie należy narażać na szwank przez wciskanie się tam, gdzie nie można mieć zamiast biletu wizytowego, tylko bilet choćby milionmarkowy — nie rozentuzyazmowała naturalnie publiczności wczorajszej, której w przeważnej części nie imponuje już rulon złota, ale podobała się wcale.

Jedno tylko było nie szczere: to słabe oklaski, ale i to łatwo wytłumaczyć.

Klaskał za to straszliwie mój towarzysz, jakby wyszedł ze szkoły szefa klaki, owego sławnego „trumiennika" paryskiego z XVIII. wieku, klaskałem i ja, bo zasłużyli na to w zupełności nasi artyści, którzy, prawie bez wyjątku, grali doskonale.

„Pięciu z Frankfurtu", to „kartka" z dziejów domu Rotschildów, historya założyciel sławnej na cały świat firmy bankierskiej.

W domu pani Guduli, starej matki owych pięciu, zjeżdżają się wszyscy synowie. Jeden z Wiednia, drugi z Neapolu, trzeci z Londynu, a najmłodszy z Paryża. Wezwał ich wszystkich do Frankfurtu Salomon, głowa rodu, aby omówić ważny interes. Dzieje się to w r. 1822, widzimy więc wszystkich braci w pięknych, stylowych frakach, z orderami na klapach, jak się rozsiedli koło swojej mamy, którą rzeczywiście patryalchalnie czczą i kochają. Brakuje jeszcze tylko tego, który ich tu wezwał Salomona, ale ten jadąc z Wiednia — jak mówi jego piękna córka Charlotta — i nie wstępując do żadnego miasta, gdzie była giełda, tak się za nią stęsknił, że prosto z powozu poszedł do gmachu giełdowego, „aby się odświeżyć". Po chwili wraca i on i oświadcza zebranym, iż otrzymali tytuł baronowski. Królowie złota nie mogą utaić jak ich ten interes mile dotyka, dwóch z nich chce nawet zaraz wrócić do domu, aby zawieść tę ważną nowinę rodzinom. „Daj spokój, mówi mądry Salomon, już ja to zrobiłem: posłałem umyślnie specyalną sztafetę z tą wiadomością po wszystkich wielkich miastach świata". Ale to dopiero jest część interesu, w sprawie którego Salomon wezwał braci. To jest bardzo ładna rzecz zostać baronem, ale idzie tu o jeszcze ważniejszą sprawę. Młody, lekkomyślny książę Taunusu chce uporządkować interesy swego małego, ale mocno obdłużonego księstewka. Wyrobić mu trzeba pożyczkę loteryjną i bogato ożenić. Pieniędzy muszą oni wszyscy dostarczyć wspólnemi siłami. A i żonę sprytny Salomon już wyszukał: będzie nią córka jego Charlotta.

Bracia osłupieli! Koligacya z księciem! Toby był może doskonały interes, ale to jest za zuchwałe. Jeden z nich jednak po chwili przychodzi do przekonania, że ostatecznie zadłużony książę... nie zrobiłby może źle, gdyby się skoligacił z tak potężnym domem bankowym, drugi nie widzi w tem nawet... mezaliansu, boć przecie oni są już baronami. Sprzeciwia się tylko matka (naprawdę piękny typ) i najmłodszy brat Jakób, który kocha swoją siostrzenicę.

Bracia udają się do księcia i tu Salomon wyłuszcza mu warunki pożyczki: ożenienie się z jego córką. Książę jest oburzony, wreszcie jednak, chcąc siebie i swoje księstewko wyratować z ruiny, godzi się.

Cały ten akt (II.) jest rzeczywiście, mimo swojej miejscami karykaturalności, zrobiony doskonale.

Książę przychodzi do domu pani Guduli, podpisuje kontrakt i prosi o rękę Charlotty. Ta jednak nadspodziewanie sprzeciwia się projektowi ojca i nie chce się dać sprzedać. Kocha zresztą kogo innego: stryja Jakóba i jemu tylko odda rękę. Babka ich błogosławi, a Salomon chcąc, nie chcąc, musi ustąpić. Książę zaś pyta:

— A co będzie wobec tego z kontraktem i z tą gotówką miliona marek, które już zaniesiono do kas państwowych, gdzie z pewnością w kilka minut po przeniesieniu śladu z nich nie pozostało.

— Niech się książę nie boi — mówi babcia Gudula — już ja znam moich synów i wiem, że pożyczkę dla księcia zabezpieczyli tak, iż nic nie stracą na tym interesie.

Grano sztukę, jak już wspomnieliśmy, doskonale. Tryumfy święcił Żelazowski (Salomon). Gostyńska (Gudula), a obok nich Feldman, Fritsche (doskonały lekkoduch-książę), Barwiński, Antoniewski, Dobrzański, Hierowski, Frączkowski i t. d., wszyscy bez wyjątku, którzy tak „odstawiali" milionerów, (z wyjątkiem może Jakóba), jakby byli dziedzicznie milionami obciążeni.

Wystawa była doskonale dostosowana do środowiska, w jakim się sztuka ta, nie mająca pretensyi do większej wartości artystycznej, rozgrywa.

*Zastępca.*

## Przed stu laty.

**(Z historyi teatru polskiego).**

W dniu dzisiejszym mija sto lat, gdy w Warszawie odbył się pierwszy, doroczny popis uczniów i uczenic Szkoły dramatycznej, otwartej w dniu 4 czerwca 1811 r. przez Wojciecha Bogusławskiego, znakomitego artystę dramatycznego i pisarza, dzięki materyalnej pomocy króla saskiego i księcia warszawskiego Fryderyka Augusta.

O popisie tym znajdujemy w nr. 40 *Gazety Lwowskiej* z dnia 19 maja 1812 r. obszerną korespondencyą z Warszawy, którą przytaczamy w dosłownem brzmieniu.

„Dnia 27 kwietnia — czytamy w tej korespondencyi — odbył się w Warszawie w przytomności Ministra Spraw wewnętrznych i świetnego oraz licznego zgromadzenia popis roczny uczniów obojéy płci Szkoły dramatycznéy, założonéy roku przeszłego przez zasłużonego Kraiowi od lat 30tu Pana Woyciecha Bogusławskiego.

Julian Niemcewicz, Sekretarz Stanu i Prezes Dyrekcyi rządowey Teatru narodowego otworzył ten popis mową, w któréy wspomniał o ważności widowisk, tudzież o wpływie ich na ducha publicznego i wydoskonalenie języka; sądził, iż zdatność aktorów, a nadewszystko znaiomość i gust publiczności w zachęcaniu tego co iest dobrém, a odrzucaniu co iest złém, są istotnie potrzebne do podniesienia oyczystéy sceny. Mówił potem o przeszkodach iakich w kraiu sztuka dramatyczna doznawała; naycelnieyszą znaydował w sposobie życia Przodków, po rozległém Królestwie rozproszonych. Jako przyczynę spóźniaiącą postępy sztuki, uważał także owe fatalne, szerzące się przeciwko ięzykowi oyczystemu uprzedzenia, czyniąc tę uwagę: „iż nie temu się dziwić należy, że sztuka dramatyczna nie doznała w Kraiu pożądanego doskonałości stopnia, lecz temu raczey, że przy wielu przeszkodach, bez zachęcenia żadnego, utrzymała się scena narodowa". Na czyniony przez znawców zarzut: że dzieła klasyczne tak rzadko na teatrze Warszawskim widuią, odpowiedział: „iż Dyrekcya zna dobrze, że tym podobne dzieła iedynie ięzyk i obyczaie kształcić, oraz gust dobry w Narodzie zaprowadzić mogą; lecz smutne doświadczenie przymusiło odstąpić od tego przedsięwzięcia; bo gdy sztuki pustą krotofilnością, pieniem i przepychem ozdób zalecone znaczną liczbę osób ściągaią, piękne wiersze Kornela i Rasyna o głuche odbiiaią się ściany". Dowiódł to przykładami; znaydował tego przyczynę w okolicznościach czasu i namienił, że w tym przypadku Dyrekcya uledz musiała widokom ekonomicznym Antrepryzy i okolicznościom.

Jedynym sposobem dźwignienia narodowey sceny byłoby, żeby Rząd na rachubę swoią obiął antrepryzę teatru; wtenczas dawiąc same wyborne sztuki, acz w pierwszym straciłby roku, w drugim zapewnéby powetował stratę pieniężną, a odniósł nayslodszą dla rządzących chlubę: wykształcenie gustu, użytek i oświecenie publiczne. Wydatki na szkołę dramatyczną, wynoszą rocznie podług zapewnienia Mowcy 13,652 ZP.

Po skończoney mowie, uczniowie w liczbie sześciu płci męzkiéy i tyleż płci żeńskiéy składali popis z nauki religii, obyczaiowey i historyi świętey, z początków muzyki, z gramatyki polskiéy, z historyi polskiey, z ięzyków francuskiego i niemieckiego; mówili na pamięć wyiątki z dzieł dramatycznych w pomienionych trzech ięzykach (deklamacya nie wchodziła iescze w podział nauk dawanych pierwszego roku), nakoniec złożyli popis z nauki tańca. Dwa złote medale kosztem Pana Bogusławskiego ofiarowane dla iednego ucznia płci męzkiéj, a drugiego żeńskiéy, celuiących w tey szkole, oddał Minister Spraw wewnętrznych tymże uczniom, a wszyscy uczniowie w ogólności odebrali od Prezesa pochwałę". *S. W.*

## Poradnik
### dla oszczędnej kuchni domowej.

(Proporcya na 6 osób).

*Niedziela:* Zupa szczawiowa z jajami gotowanemi na twardo i grzankami. Kotlety

cielęce bite, po wiedeńsku. Kartofle młode i sałata zielona. Legumina cytrynowa (przepis zamieszczony).

*Poniedziałek:* Barszcz burakowy czysty, z kaszką krakowską i kiełbaskami. Sztuka mięsa zapiekana, garnirowana jarzynami. Naleśniki z serem.

*Wtorek:* Zupa grzybowa z łazankami. Pieczeń wołowa szpikowana słoniną z jałowcem w sosie śmietanowym, jak dziczyzna. Kartofle, albo makaron włoski. Grzanki z bułki z powidłami, smażone na maśle.

*Środa:* Krupnik jęczmienny na kostkach. Zrazy siekane wieprzowe, faszerowane grzybkami. Kapusta. Kompot z jabłek i pomarańcz.

*Czwartek:* Zupa pomidorowa, czysta z ryżem na rosole z „maggi". Pierogi z mięsem. Budyń czekoladowy z podlewą.

*† Piątek:* Zupa piwna z grzankami i serem. Kotlety ze śledzi z sosem musztardowym. Purée z kartofli. Babeczki śmietankowe kruche.

*Piątek:* (mięsny obiad): Rosół „Maggi" z pulpetami wątrobianymi. Potrawka z cielęciny. Ryż z masłem. Buchty z makiem.

*Sobota:* Zupa fasolowa. Kotlety wołowe z sosem kaparowym. Kasza perłowa ze słoniną. Ryż z jabłkami.

P r z e p i s y.

*Legumina cytrynowa.* 9 żółtek trzeć na maśle z cukrem pół godziny. Całą cytrynę ugotować i na tarku utrzeć, wymieszać z utartemi żółtkami, jeżeli mało słodkie, to dołożyć cukru, dodać garść tartej bułki, wkońcu ubić pozostałe białka na sztywną pianę, wymieszać i odrazu kłaść w rondel wysmarowany masłem i wysypany bułką, poczem wstawić do miernie gorącego pieca, aby się piekło poweli.

*Pieczeń wołowa z jałowcem.* Kawałek pieczeni zrazowej ubić dobrze i nasolić na pół godziny. Słoninę młodą pokrajać w paski, utłuc parę ziarn jałowcu, dodać troszkę pieprzu, troszkę soli, i w tem maczać słoninę, następnie gęsto naszpikować. Tak przygotowane mięso położyć na miskę i polać octem winnym gotowanym z korzeniami i cebulą. Jak w tem poleży z pół godziny, dalej piec jak sarnią pieczeń, polewając śmietaną.

*Doskonały likier piołunowy.* Właśnie teraz jest najlepsza pora, gdy piołun zaczyna pierwsze pędy puszczać, bo i kolor, i aromat ma najpiękniejszy. 10—15 deka piołunu, wraz z łodyżkami wypłukać i gdy obeschnie zalać w słoju, a najlepiej porcelanowym naczyniu, 1 litrem najlepszego spirytusu, przykryć szczelnie i postawić na szczycie pieca kuchennego, tak, aby pozostawało w cieple godzin 6—8, nie dłużej, bo nabierze za wiele goryczy i utraci piękny aromat. Zrobić syrop z 1 klg cukru i 1/4 l. wody, zeszumować, wystudzić zupełnie, poczem zlać w ten syrop ostrożnie przez bibułę spirytus z piołunu, wymieszać doskonale i odrazu zlać w ciemne butelki, zakorkować i zalać lakiem, następnie schować w miejsce ciemne, a dopiero po paru miesiącach używać. Likier ten po roku jest doskonały.

*Likier z fiołków.* Szklankę oskubanych listków kwiata fiołków, nalać pół litrem najlepszego spirytusu 90 prc., ale w naczyniu szczelnie zamkniętem, na 24 godzin, poczem postąpić, jak z poprzednim likierem. Likier ten jest mało znany, a doskonały.

*Nowina.*

## Z Izby sądowej.

**(Sprawa Banku parcelacyjnego).**

**Lwów, dnia 27 kwietnia.**

*(Piętnasty dzień rozprawy).*

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący radca Lewicki otworzył o godz. 11·20 przed południem, zeznawał najpierw po zaprzysiężeniu świadek Andrzej Szurlej, b. urzędnik Banku parcelacyjnego, obecnie urzędnik Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.

Świadek był zajęty w Banku parcelacyjnym od 1 kwietnia 1901 do 5 października 1909 jako likwidator. Jako taki prowadził likwidaturę wpływów, pochodzących od parcelantów.

Na stosowne pytania przewodniczącego przedstawił świadek obszernie manipulacyę wewnętrzną w Banku parcelacyjnym, a następnie zakres działania każdego z oskarżonych, poczem oświadczył, że w Banku parcelacyjnym, co dyrekcya chciała, to rada nadzorcza robiła.

Przew.: Czy ma pan na to konkretne fakty?

Św.: Odniosłem tylko takie wrażenie. konkretnych faktów na to nie mam.

Z kolei stwierdził świadek, iż nic nie wie o fałszowaniu bilansów w Banku parcelacyjnym, nie może też podać żadnych konkretnych faktów na to, by w Banku parcelacyjnym fałszowano weksle. Świadek nie może też podać przyczyn, dlaczego Bank parcelacyjny stał się niewypłacalnym.

Po kilku pytaniach znawców, żądał od świadka rozmaitych wyjaśnień osk. Deskur. Świadek stwierdził na te pytania między innemi. że dyr. Deskur był dla urzędników bardzo uczynny, za co spotkała go niewdzięczność ze strony kilku urzędników, oraz oświadczył, że nie wnosił żadnego doniesienia przeciw pp. Deskurowi i Poznańskiemu.

Następny świadek Antoni Piasecki, b. zarządca w dobrach Banku parcelacyjnego, zeznawał również po zaprzysiężeniu. Świadek zeznał, że pozostawał pod kontrolą delegata p. Balińskiego, a dobra, któremi administrował, dawały zyski.

Na stosowne pytania przewodniczącego oświadczył świadek, że majątki, w których administrował, nadawały się do parcelacyi, czy zostały jednak przez Bank parcelacyjny przepłacone, tego nie wie.

W dalszym ciągu swych zeznań zaznaczył świadek, że jego zdaniem Bank parcelacyjny przepłacił Borek nowy o 200.000 kor., a Zabłędzę o 70.000 kor. Jest to jednak osobiste zapatrywanie świadka.

Po 5-minutowej przerwie oświadczył osk. Deskur — na stosowne pytanie swego obr. dr. Greka — że ani Tow. „Wisła", ani Bank ludowy nie zostały nic dłużne Bankowi parcelacyjnemu z tytułu pobranych zaliczek.

Znawcy na podstawie ksiąg stwierdzają, że zaliczki pobrane na Bank ludowy zostały zwrócone Bankowi parcelacyjnemu, zaliczki zaś pobrane na Tow. „Wisła" zostały odpisane.

Z kolei zeznawał świadek Zygmunt Narzymski, b. zarządca w dobrach Banku parcelacyjnego.

Po zaprzysiężeniu podał świadek, że w służbie Banku parcelacyjnego pozostawał od stycznia 1901 r. i zarządzał po kolei rozmaitymi majątkami Banku parcelacyjnego. Świadek stwierdził, że parcelacye w majątkach, w których zarządzał, odbywały się prawidłowo. Za parcelacyę Woli Baranieckiej otrzymał tytułem prowizyi około 1000 K., za czynności zaś swe 160 K. miesięcznie i mieszkanie. Następnie był delegatem w Łukowcu żurowskim. Był to majątek przeważnie leśny, roli było zaledwie 40 morgów. W Żurowcu pobierał 200 K. miesięcznie, miał mieszkanie, światło i opał, pobierał mąkę i warzywa bezpłatnie. Bank płacił również kucharkę świadka, zarówno jak parobka do koni i do inwentarza. Grunty rolne były uprawiane.

Świadka kontrolowali obaj oskarżeni. Dyr. Poznański kontrolował książki i kasę, dyr. Deskur zaś gospodarstwo i parcelacyę.

W dalszym ciągu swych zeznań oświadczył świadek, że w Łukowcu żurowskim, gdy objął zarząd, było w lesie około 400 sągów gotowych Sągi te sprzedał Bank parcelacyjny żydowi Nagelbergowi po K. 16·50 za sążeń. Jak świadek następnie słyszał, Nagelberg miał później pobierać za sąg podwójną cenę. Las w Łukowcu żurowskim kupił następnie ten sam Nagelberg i — jak świadek sądzi, musiał na nim dobrze zarobić. By las ten chcieli kupić chłopi, dając wyższą kwotę, tego świadek nie wie. Były tylko pogłoski, że chcieli ten las kupić chłopi, ale nie mieli pieniędzy. Zresztą niektórzy z nich wyrażali się, że las — to interes żydowski, a nie chłopski.

Świadek stwierdził wkońcu — na stosowne pytanie przewodniczącego — że nic nie wie o tem, by Bank parcelacyjny bez istotnej potrzeby zakupował majątki na parcelacyę, a na pytanie obr. dr. Greka, iż nie słyszał nic o tem, by dyrektorowie Banku pobierali kubany.

Świadek oświadczył również, że wcale nie był sowicie wynagradzany, przeciwnie w czasie swego 8-letniego urzędowania „klepał biedę".

Następnie odczytał przewodniczący zeznania świadka Edmunda Schultza, b. urzędnika Banku parcelacyjnego. Świadek ten zeznał, że o fałszerstwach weksli w Banku parcelacyjnym nic konkretnego podać nie może, raz tylko zauważył, że zakupione blankiety wekslowe w jednym dniu, były następnego dnia podpisane już przez parcelantów, jakkolwiek parcelanci ci nie mieszkali we Lwowie.

Na tem o godzinie 1·45 po południu odroczył przewodniczący, radca Lewicki, dalszy ciąg rozprawy do poniedziałku godziny 9 rano.

## Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcyo!

We wczorajszym numerze *Kuryera Lwowskiego* umieszczona była korespondencya w sprawie obsady krajowego referenta sanitarnego, opróżnionej przez śmierć ś. p. dr. Józefa Merunowicza. Ponieważ ta korespondencya wspomina o żądaniach lekarzy rządowych, a nawet grozi z ich strony jakiemiś represaliami. jestem zmuszony w imieniu Wydziału lekarzy rządowych sprostować, że niniejsza korespondencya nie pochodzi wcale od Wydziału, że lekarze rządowi nigdy nie mieli zamiaru wpływać na powyższą nominacyę, która zawsze jest przywilejem Szefa krajowej Władzy, a tembardziej nigdy nie myśleli o jakimkolwiek oporze biernym.

Wkońcu nadmieniam, że wogóle sprawa obsady protomedyka dotychczas w Związku nie była rozważana.

W imieniu Wydziału Związku lekarzy rządowych w Galicyi

przewodniczący

*Dr. W. Czyżewicz,*

c. k. lekarz powiatowy.

## OSTATNIA POCZTA.

* Przedstawiciele galic. przemysłu naftowego odbyli wczoraj konferencyę z P. Ministrem Długoszem i szefem sekcyi Homanem w obecności posłów Lea, Stesłowicza, Zarańskiego, Halbana i Lisiewicza w sprawie organizacyi przemysłu naftowego.

— We wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady Wiednia z III ciała wyborczego wybrano w dwu okręgach kandydatów chrześcijańsko-społecznych, a w jednym okręgu Ottakring potrzebny jest wybór ściślejszy między chrz. społecznym a socyalistą.

Dotychczas te trzy okręgi reprezentowane były przez chrześcijańsko-społecznych.

— Na konferencyi węgierskich biskupów obradowano wczoraj nad dekretem papieża w sprawie zmniejszenia liczby świąt. Węgierski episkopat poczynił w tej sprawie przedstawienia w kuryi rzymskiej, lecz dotąd nie otrzymał odpowiedzi. W kołach wtajemniczonych sądzą, że na Węgrzech liczba świąt prawdopodobnie nie będzie zmieniona.

— W łonie węg. narodowej partyi pracy istnieje przekonanie, że prezydentowi Lukacsowi uda się delegata partyi Kossuthowców skłonić, by zaniechał postawienia wniosku w Delegacyach na udzielenie votum nieufności min. Auffenbergowi. W takim razie sesya Delegacyj odbyłaby się spokojnie.

Przewodniczący klubu chorwackiego w Sejmie węgierskim, Pejacevics konferował onegdaj i wczoraj z dr. Lukacsem, który przyrzekł w swej poniedziałkowej mowie programowej wyłuszczyć także swe zamiary przychylne ku Chorwacyi.

Jedna z budapeszteńskich korespondencyj donosi: Hr. Pejacevics zwołał na wczoraj konferencyę członków klubu, celem powzięcia uchwały co do stanowiska posłów chorwackich wobec nowego rządu. Jakoż wczoraj wieczorem odbyła się poufna konferencya w sprawie położenia politycznego. Dotychczas jednakowoż nie zapadła żadna uchwała merytoryczna.

Dziś po południu konferencye toczyć się będą dalej. Zaproszono na nie także b. bana Tomasica, który jest członkiem stronnictwa.

— Związek syndykatów departamentu Sekwany wezwał organizacye, aby dnia 1 maja rodzice-robotnicy nie posyłali swych dzieci do szkoły i w ten sposób wpajali w nie zasady syndykalizmu.

— Dwaj członkowie komitetu macedońskiego, którzy już byli w Petersburgu, Paryżu i Londynie, przybyli także do Rzymu. Jak donosi *Giornale d'Italia*, prosili oni o posłuchanie u ministra spraw zagranicznych San Giuliano, lecz minister kazał oświadczyć, że nie może ich przyjąć.

— Z terenu wojny włosko-tureckiej nadchodzą następujące wieści:

W Buchemerze onegdaj i wczoraj rozesłano liczne oddziały na zwiady; znalazły one na polu walki z 23 b. m. koło Derny przeszło 100 trupów żołnierzy tureckich.

*Agencya Stefaniego* zaprzecza rozpowszechnionym zagranicą pogłoskom o zatonięciu pancernika „Varese".

*B. Reutera* stwierdza, że Porta dotychczas nie powzięła jeszcze postanowienia otwarcia Dardaneli, należy się jednakowoż spodziewać, iż przedsięwzięte będą kroki, aby okrętom neutralnym jak najrychlej pozwolono na przejazd przez cieśninę.

Wedle wieści obiegających w prasie, odbywa się obecnie między mocarstwami żywa wymiana myśli w sprawie odpowiedzi Porty na propozycye pokojowe. Mocarstwa są zgodne w tem, że w obecnej sytuacyi należy utrzymywać stały kontakt mocarstw — tem bardziej, że odpowiedź Porty na razie nie daje nadziei zawarcia pokoju. Dyskusyę w sprawie zwierzchnictwa nad Trypolidą uważają mocarstwa za wykluczoną wobec stanowczej postawy Turcyi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 27 kwietnia.** Najj. Pan odebrał dziś przed południem w Schönbrunnie przysięgę od nowego węgierskiego prezydenta ministrów dr. Lukacsa, następnie od węgierskiego ministra skarbu Teleszky'ego i ministra Chorwacyi Josipovicha. Następnie przyjął Monarcha wymienionych ministrów na osobnych audyencyach. Z kolei nastąpiły posłuchania ministrów, którzy pozostają nadal w gabinecie, wkońcu pożegnalna audyencya b. premiera hr. Khuena Hedervarego.

**Wiedeń, 27 kwietnia.** P. Minister skarbu zamianował radcę rachunkowego, Józefa Blicharskiego, w etacie departamentu rachunkowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, starszym radcą rachunkowym.

P. Minister sprawiedliwości zamianował starszego oficyała kancelaryjnego, Władysława Gawęckiego w sądzie krajowym w Krakowie, starszym naczelnikiem kancelaryi sądowej w Jaśle.

P. Minister rolnictwa romianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcyi lasów i dóbr państwowych rewidenta Hipolita Skulskiego, radcą rachunkowym, a oficyała Wiktora Jurystowskiego, rewidentem rachunkowym.

**Wiedeń, 27 kwietnia.** Walne zgromadzenie Towarzystwa kolei Lwów-Czerniowce-Jassy uchwaliło wydzielić superdywidendę w sumie 8 koron od akcyi, tak, że ogółem jako dywidenda za rok ubiegły wypłaconych będzie 28 koron.

**Nowy Iczyn, 27 kwietnia.** Dziś w nocy zmarł poseł do Rady państwa i burmistrz Nowego Iczyna, Jakób Ulrich (niem. partya ludowa).

**Łódź, 27 kwietnia.** *(Tel. pryw.).* Policya łódzka zwróciła się do administracyi fabryk z żądaniem, aby w razie niejawienia się którego z robotników do pracy w dniu 1 maja, natychmiast zawiadamiano policyę, z podaniem adresu robotnika.

**Petersburg, 27 kwietnia.** (Duma). Październikowiec Kowalewski wywodził: Jesteśmy świadkami rozpoczęcia się likwidacyi owych stosunków. ktore wytworzył zbrojny pokój, Rossya nie może odgrywać przy tem roli biernej. Tylko kto zostaje w tyle, uchodzi za pokonanego.

Kadet Milukow: Ukryty antagonizm Anglii i Niemiec jest tą osią, około której obraca się polityka światowa. w polityce tej zaczęła się nowa faza, w której Niemcy dzięki wystąpieniu Anglii muszą miarkować się w swych pretensyach. To wystarcza do zapewnienia pokoju europejskiego i dowodzi, że trójporozumienie spełnia swe zadanie. Omawiając położenie na Bałkanach, oświadczył mowca, że jedynem możliwem rozwiązaniem kwestyi bałkańskiej jest dążenie do oparcia polityki bałkańskiej na federacyi państw bałkańskich z Turcyą na czele; to rozwiązanie nie powinno naturalnie być połączone z uprzywilejowaniem któregokolwiek z państw, a najmniej Austro-Węgier. (Oklaski na lewicy).

Zapisało się do głosu jeszcze 20 mowców, których listę zamknięto.

Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

Na tajnem posiedzeniu uchwaliła Duma kontyngent rekrutów na r. 1912 i kredyty na uzupełnienie zapasowego materyalu dla artyleryi, celem udoskonalenia obrony kraju, oraz na uformowanie oddziałów lotniczych.

**Petersburg, 27 kwietnia.** *Rjecz* donosi, że kapitaliści rossyjscy pod przewodnictwem firmy rossyjskiej „Kiachta" zamierzają udzielić Mongolii pożyczki, za którą zażądają zabezpieczenia w formie koncesyi na kopalnie złota. Rząd rossyjski nie sprzeciwił się temu.

**Ateny, 27 kwietnia.** Przybyło tu 17 deputowanych kreteńskich, aby wziąć udział w posiedzeniach Izby greckiej. Inni deputowani przybędą w poniedziałek. Ludność Aten czyni przygotowania, aby im zgotować entuzyastyczne przyjęcie.

**Ateny, 27 kwietnia.** Dekretem królewskim odroczono otwarcie Izby deputowanych na cały miesiąc.

**Waszyngton, 27 kwietnia.** Marynarz Gill z załogi okrętu „Californian" zeznał przed komisyą śledczą senatu, że „Californian" płynął w oddaleniu zaledwie 10 mil od „Titanica", widziano dokładnie rakiety, lecz kapitan zignorował te sygnały alarmowe.

Kapitan zaprzeczył zeznaniom marynarza Gilla.

Pewien marynarz z załogi „Titanica" zeznał, że kobiety musiały wskakiwać do łodzi ratunkowych z wysokości trzech stóp, a dzieci poprostu rzucano do łodzi.

Trzydziestu pięciu marynarzy „Titanica" zeznało, że panowało powszechne przekonanie, iż „Titanic" nie może zatonąć.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.



## Przyjechali do Lwowa

dnia 27 kwietnia 1912.

HOTEL GEORGA. Pp. M. Zdzichowski z Krakowa, H. Lastowiecka z Lipnik, J. Turnau z Mikulinice, L. Benko z Wiednia, H. Melzer z Warszawy, L, hr. Ledóchowski Leon z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: J. Mołochowski ze Stryjówki, W. Stanek z Wiszenki, W. Komorowski z Bojanowa, R. Jarosz z Drohobycza, P. Korytko z Suchodołu, J. hr. Potocki z Rymanowa, dr. I. Schrager z Krakowa.

HOTEL GRAND. P. M. Sobelsohn z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: J. Jakubowicz z Poźnik, F. Mayer ze Skały, M. Haszlakiewicz z Koleśnik.

HOTEL FRANCUSKI. Pp.: B. Bogdański z Delatyna, M, Linderman z Wiednia, W. Stefanus z Buczacza.

HOTEL AUSTRIA. Pp.: H. Perlstein z Czerniowiec, H. Rosenfeld z Suczawy, F. Stoiński ze Zbaraża, M. Gałecki z Czortkowa.

## CENNIK

### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1912.

| | płacą K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 700 | — | 706 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 435 | — | 442 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 548 | — | 556 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 485 | — | 495 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 80 | — | — |
| " " " $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| " " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 91 | 30 | 92 | — |
| " kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| " " 4 pr. w. a. los w 57 l. | 92 | 50 | 93 | 20 |
| Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l. | 98 | 30 | 99 | — |
| Zemelny Bank hipoteczny Lwów | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya) | 97 | — | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat | 96 | — | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 91 | 20 | 91 | 90 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | — | — | — | — |
| Komun. Banku kr. $4^1/_2$pr. (3 em.) | 98 | 10 | 98 | 80 |
| " " " 4 pr. (4 em.) | 89 | 50 | 90 | 20 |
| Kol. lokalne ditto 4 pr. | 89 | 50 | 90 | 20 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 90 | 50 | 91 | 20 |
| Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908 | 89 | 50 | 90 | 20 |
| " m. Lwowa 4 pr. | 88 | 50 | 89 | 20 |
| " " " 4 komwen. | 91 | — | 91 | 70 |
| " m. Krakowa | 88 | 80 | 89 | 50 |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 35 | 11 | 45 |
| 20 frankówka | 19 | 15 | 19 | 30 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 252 | — | 254 | — |
| " " " papierowych | 254 | — | 255 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 80 | 118 | 20 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 kwietnia 1912.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 89·25 | 89·45 |
| styczeń-lipiec | 89·25 | 89·45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 92·20 | 92·40 |
| kwiecień-październik | 92·45 | 92·65 |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 1569·— | 1629·— |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr. | 427·— | 439·— |
| " " 1864 po 100 zł. | 612·— | 624·— |
| " " 1864 po 50 zł. | 306·— | 312·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 287·— | 289·— |
| **B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).** | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 114·— | 114·20 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 89·25 | 89·45 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 90·50 | 91·50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 109·— | 110·— |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye) | 436·50 | 437·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr. | 110·85 | 111·85 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 89·75 | 90·75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr. | 89·70 | 90·70 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 101·80 | —·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 120·75 | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 91·80 | 92·80 |
| Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 91·50 | 92·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 93·85 | 94·85 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 93·30 | 94·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 93·50 | 94·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 93·50 | 94·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 93·65 | 94·65 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1899, 4 prc. | 94·— | 94·80 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 93·35 | 94·35 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 88·50 | 89·50 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 90·75 | 91·75 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 90·— | 91·— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 112·10 | 113·10 |
| **D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).** | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 108·85 | 109·05 |
| " " " w wal. kor. 4 pr. | 89·— | 89·20 |
| " obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 295·75 | 307·75 |
| " poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 422·50 | 434·50 |
| " " " 50 zł. (100 kor.) | 211·25 | 217·25 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 89·75 | 90·75 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 89·40 | 90·40 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 100·40 | 101·40 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 89·30 | 90·30 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 90·70 | 91·70 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·60 | 98·60 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 87·75 | 88·25 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 120·75 | 126·75 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 240·25 | 243·24 |
| **G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).** | | |
| Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | —·— | —·— |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 304·50 | 316·50 |
| " " " " " 1889 3 pr. | 269·50 | 281·50 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 100·— | 101·— |
| " " " " " 4 pr. | —·— | —·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110·— | —·— |
| " " " " los 50 l. $4^1/_2$ pr. | 98·20 | 99·20 |
| " " " " " 60 l. 4 pr. | 91·50 | 92·50 |
| Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l. | 98·50 | 99·50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 90·70 | 91·70 |
| " " " " 4 pr. los. 41 lat | 96·— | —·— |
| " " " " 4 pr. starsze | 97·60 | 98·60 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne | 98·50 | 99·50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr. | 98·25 | 99·25 |
| Banku kr. obl. kolej. zel. $57^1/_2$ l. 4 pr. | 89·— | 90·— |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. | 96·10 | 97·10 |
| " " " 50 lat w. k. 4 pr. | 96·25 | 97·25 |
| **M. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1888 | 113·15 | 114·15 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 112·25 | 113·25 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 83·25 | 84·25 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr. | 89·05 | 90·05 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 100·90 | —·— |
| " " " " 1890 4 pr. | —·— | —·— |
| **N. Losy (za sztukę).** | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 31·85 | 35·85 |
| Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 491·— | 503·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 175·— | 195·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | —·— | —·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 71·15 | 77·15 |
| Palfy 40 zł. m. k. | —·— | —·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 59·75 | 65·75 |
| " " węg. tow. 5 zł. | 38·50 | 44·50 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 79·— | 85·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 330·— | —·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | —·— | —·— |
| **J. Akcye banków (za sztukę)** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 326·25 | 327·25 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3925·— | 3935·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 634·50 | 635·50 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 830·— | 831·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 759·— | 761·50 |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 700·— | 703·— |
| " " dla han. i przem. 200 zł. | 435·— | 437·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 530·— | 531·— |
| " Austro-węg. 1400 kor. | 1975·— | 1985·— |
| " Związku (Unionbank) 200 zł. | 608·50 | 609·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 271·75 | 272·75 |
| Żywnostańska banka 100 zł. | 282·— | 283·— |
| **K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 452·— | 453·— |
| " " " akcye zakład. 200 zł. | 420·— | 423·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5030·— | 5070·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400·— | 402·— |
| " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 548·— | 550·— |
| " Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 310·— | 320·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1144·— | 1154·— |
| **L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł. | 754·50 | 755·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 735·— | 739·— |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 968·50 | 969·50 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2853·— | 2864·— |
| Schodnicy 500 kor. | 440·— | 445·— |
| Tow. zarz. tytoniow. 500 franków | 325·50 | 326·80 |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 243·— | 245·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | $241·17^1/_2$ | $241·47^1/_2$ |
| Paryż za 100 franków | 95·60 | $95·72^1/_2$ |
| Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr. | 254·— | 254·75 |
| Niemieckie banki | 117·80 | 118·— |
| Włoskie banki | 94·65 | 94·80 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | $95·37^1/_2$ | $95·52^1/_2$ |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·40 | 11·43 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·14 | 19·16 |
| 20-markówka | 23·57 | 23·61 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·80 | 118·— |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·65 | 94·90 |
| Ruble | $2·54^1/_4$ | 2·55 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 128.11 (13) (5119 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dr. Stanisława Zagórskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 3 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Młynów, objętych lwh. 434, składających się z gruntów o obszarze przeszło 160 ha, w tem około 6 ha lasów, budynków folwarcznych, młyna parowego, gorzelni i chmielarni wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego, jakoteż z urządzenia kuźni i maszynowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 889.528 kor., przynależności zaś na 32.604 kor.

Najniższa cena wynosi 614.754 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 18 kwietnia 1912.

---

(5087 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 8

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 29 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: kasa, gramofon, urządzenie cukierni, maszyny rolnicze, towary żelazne, papierowe, listwy do ram, farby, towary galanteryjne, sukna, skóry, towary modniarskie, korzenne, książki, pierze.

Wtorek 30 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy olejne, kubki srebrne, dywany perskie, lichtarze srebrne, maszyny pończoszkarskie, kasa i meble domowe

Środa 1 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, gramofon, maszyna do szycia, lichtarze, samowar, owies, kasa, leksykon, kasa Wertheimowska, urządzenie resteuracyjne, kilim i meble.

Czwartek 2 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, kilimy, makaty, obrazy, dywany, pianino, maszyna do pisania i do dyktowania, przyrząd do pyroliny, gramofon i meble, oraz fortepian.

Piątek 3 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, strzelby, maszyna do szycia, portyery, firanki, pościel, pianino, kasa ogniotrwała, krajobrazy, maszyna do glancowania kołnierzyków i meble domowe.

Sobota 4 maja 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, krajobrazy, lampa, obrazy, dywany, kasa ogniotrwała, oraz tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1912.

---

L. Nam. VIII. b. 1135/2 (8) (5163 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie od Sośnicy do Grabowca w km. od 143·300 do 136·790 wykonać się mających w latach 1912—1913 odbędzie się dnia 10 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

500.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 20.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostar-

czone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Grodzicki w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu palików faszynowych do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sośnicą-Grabowcem w km od 143·3 do 136·9 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . . . . . . . . . . . . . . . .

W . . . . . , dnia . . . 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1855/11 (10) (5184 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya realności obj. lwh. 160 kg. Porudno ołj nielet. Iwana Hozy i Naci z Chudobów Hoza własnej składającej się z chaty, stodoły i 25 parcel gr obszaru 2 morgi 983 s oszacowanej na 1380 kor., z najniższą ceną 920 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupna, przejrzeć podczas urzędowych, w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2704/11 (5190 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 703 kt. gr. gminy Małnowska Wola.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5400 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3600 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. E. 409/12 (5189 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dniu 18 maja 1912 o godzinie 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 10 licytacya: 1. realności lwh. 182, 2. 5/10 części lwh. 183, 3. 1/3, 1/2 z 1/3 lwh. 321, 4. realności lwh. 41, 5. 6/24 lwh. 190, 6. realności lwh. 215 ks. gr. gm. Horysławice.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. 15.762 koron, 2. 24 kor., 3. 603 kor. 20 h., 4. 7405 koron 80 h., 5. 181 kor. 20 h., 6. 884 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 10.508 koron, ad 2. 16 kor., 3. 402 kor. 14 h., ad 4. 4937 kor. 20 h., ad 5. 120 kor. 80 h., ad 6. 589 kor. 40 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 17 kwietnia 1912.

L. cz. E. VII. 169/11 (9) (5258)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 405 gm. Osławy czarne.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2000 koron.

Najniższa cena wynosi 1334 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 840/11 (9) (5259)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaskla Fluhra w Tarnowie, zastąpionego przez adw. dr. Salza, odbędzie się dnia 15 maja 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 278 ks. gr. gm. Wierzchowce składającej się z pgr. 491/1 i 516/1 (rola obszaru 77 ar. 51 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 977 kor.

Najniższa cena wynosi 325 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 253/12 (5) (5260)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Siwickiej, w Howiłowie wielkim, odbędzie się dnia 15 maja 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 373 gm. Howiłów wielki składającej się z pgg lk. 464/2, 541/3, 540/3 i 540/7 role o obszarze 1 ha 34 ar. 60 m.²

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3010 kor. 42 h.

Najniższa cena wynosi 2606 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 12 kwietnia 1912.

L. VIII. b. 813/14 (37) (5273 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Słonnem-Sielnicą w klm. 222·4—221·84 i w km. 220·39—220·50 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem do L. VIII. b. 813/4 ex 1912, wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 15 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2 000 m³ faszyn wiklowych,

4000 m.³ faszyn lasowych,

75.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 16.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Sanu w Dynowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 400 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1912.

Ingarden w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . . . . . . . . pod . . . . . . . . . w klm. od . . . . . do . . . . . . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 385/12 (4) (5242)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego w Mikulińcach, zastąpionego przez adw. dr. Brunsteina w Czortkowie, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya 2/3 części realności obj. lwh. 1881 ks. gr. gm. kat. Czortków składającej się z pb. 228/2 Nr. 321 i pgr. 19 ogród wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego, komórki i piwnicy i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.126 kor. 66 hal., a mianowicie wartość realności samej na 9866 kor. 66 h., przynależności zaś na 260 koron.

Najniższa cena wynosi 5063 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 22 marca 1912.

L. cz. E. VI 806/12 (5) (5250)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Efroima Monatha z Tarnowa, odbędzie się dnia 24 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 462 ks. gr. gm. Grabówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1974 kor.

Najniższa cena wynosi 987 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1114/11 (5) (5256 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ts Kasy sierocej zastąpionej przez ofic. kanc. Ostrowskiego, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 857 ks. gr. gm. Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 399 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2899/11 (5255)

W sądzie tutejszym obędzie się dnia 10 maja 1912 godz. 4 po południu (sala 5) licytacya poł realności lwh. 170 ks. gr. gm. Duliby wartości szacunkowej 315 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 157 kor. 80 h.

Akta przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 2 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1579/16 (16) (5253)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata dr. Ferdynanda Maissa w Bochni, odbędzie się dnia 10 maja 1912 r. o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 relicytacya:

a) połowy realności lwh. 6 gm. Gierczyce, obejmującej parcelę bud. lk. 6 obszaru 264 sążni² i stojący na tejże dom drewniany, stajnię, stodołę, chlewy, parcele gruntowe o łącznym obszarze 6 morgów 460 sążni², w czem ogrodu 322 sążni² wraz z przynależytościami, składającemi się z konia, krowy, wozu,

b) połowy realności lwh. 93 gm. Gierczyce, obejmującej parcele grt. lk. 233 i 234/2 obszaru łącznego 1480 sążni²,

c) połowy realności lwh. 214 gm. Gierczyce, obejmującej parcele grunt. l. 252/27, 255/15, 256/16, 272/23 obszaru łącznego 2 morgi 271 sążni².

Nieruchomości wystawione na relicytacyę są ocenione: ad a) na 4455 kor. 88 h., z czego przynależności w połowie na 200 koron, ad b) na 442 kor. 50 h., ad c) na 1578 kor. 56 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 2227 kor. 94 h., ad b) 221 kor. 25 h., ad c) 789 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda z realności sprzedaną będzie osobno.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-

nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bochnia, dnia 18 kwietnia 1912.

---

L. cz. E. 1545/11 (5) (5257 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ts. Kasy sierocej, zastąpionej przez kuratora ofic. kan. Ostrowskiego, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya: 12/160 lwh. 192, 9/40 lwh. 450 i 16/160 lwh. 776 ks. gr. gm. Nowosiółki.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 193 kor., ad b) na 27 kor. 90 h., ad c) na 95 kor. 28 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) na 128 kor. 67 hal., ad b) na 18 kor. 60 hal., ad c) na 63 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 2 kwietnia 1912.

---

L. cz. E. 5240/11 (5139)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh 22 gm. Prokurawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4141 kor.

Najniższa cena wynosi 2761 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 14 kwietnia 1912.

---

L. 3225 (5208)

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina Tustanowice odda w przedsiębiorstwo budowę rzeźni wraz z wewnętrznem urządzeniem w drodze licytacyi.

Licytacya ustna i ofertowa odbędzie się w biurach urzędu miejskiego w Tustanowicach w dniu 15 maja b. r. o godzinie 11 przed południem.

Przystępujący do licytacyi winni złożyć do rąk prowadzącego licytacyę wadyum w wysokości 10 prc. ceny oferowanej w gotówce, lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo.

Po licytacyi ustnej nastąpi otwarcie ofert pisemnych, które składać należy do rąk sekretarza przed terminem licytacyi.

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę zawierać mają oświadczenie, że oferentowi są znane dokładnie warunki licytacyjne i że tymże w zupełności się poddaje.

Do ofert pisemnych należy dołączyć wadym w wysokości 10 prc. ceny oferowanej.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w biurach urzędu miejskiego w godzinach urzędowych.

Tustanowice, dnia 24 kwietnia 1912.

Burmistrz:
Jakób Spitzman m. p.

---

L. 1399 (5275)

**Ogłoszenie.**

Zwierzchność gminna miasta Zbaraża rozpisuje licytacyę na oddanie budowy rzeźni miejskiej, stajni i innych z budową tą połączonych robót.

Oferty mogą być wnoszone do dnia 6 maja godz. 12 w południe na ręce Zwierzchności gminnej, w którym to czasie zostaną takowe wobec oferentów otwarté.

Odnośne plany i kosztorysy można przeglądać w urzędzie miejskim w Zbarażu w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminna.

Zbaraż, dnia 26 kwietnia 1912.

Burmistrz
**Kruh.**

---

L. 722. (5274)

Rozpisanie ofert na dostawę zbiorników.

W c. k. Fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu (Galicyi) zostaną rozdane w drodze ofertowej:

1. żelazny zbiornik o 25 m średnicy i 10·8 m wysokości,

1 żelazny zbiornik o 11 m średnicy i 7 m wysokości, na oleje mineralne w zwyczajnem wykończeniu z przynależnemi częściami wyposażenia, a przy wielkim zbiorniku wraz z wężem do ogrzewania.

Oferenci odpowiadają za zupełne wykończenie dostawy, za użycie wyłącznie krajowych i odpowiednich materyałów i za wykonanie bez zarzutu.

Ceny należy oznaczać loco budowa w obrębie fabryki wraz z montowaniem, dostarczeniem robotników pomocniczych, narzędziami i rusztowaniem oraz z dwurazowem pomalowaniem.

Oferty zaopatrzone rysunkami, ostemplowane należycie po 1 koronie od arkusza, zapieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na dostawę i ustawienie żelaznych zbiorników dla c. k. Fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu“, mają być przedłożone w departamencie XVIII. b. Ministerstwa robót publicznych najpóźniej do 4 maja 1912 do godziny 12 w południe.

Do otwarcia ofert, które się odbędzie tego samego dnia w tym samym departamencie o godzinie 2 po południu, mogą się jawić osobiście PP. oferenci lub tychże pełnomocnicy.

Wadyum się nie składa, natomiast kaucya w kwocie stanowiącej 5% ceny dostawy.

Wypracowanie ofert nie będzie wynadgradzane. Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie prawo przyjęcia lub nie przyjęcia ofert nie wiążąc się najniższą ofertą, rozstrzygając według własnego uznania, jak również rozdanie dostawy pojedynczo.

Oferenci pozostają w słowie przez 4 tygodnie. O przyjęciu lub odrzuceniu ofert zawiadomi się oferentów pisemnie.

Co do bezpieczeństwa robotników zajętych przy budowie, ustawieniu i malowaniu, oznacza § 11 punkt 10 lit. a. i b. rozporządzenia Ministerstwa z dnia 3 kwietnia 1909. Dziennik ustaw Państwa l. 61.

Oferty oprócz podania ceny i ciężaru powinny zawierać podanie terminu dostawy i ustawienia, przeciąg czasu i wysokość gwarancyi i warunki wypłaty

Pożądane są możliwie krótkie terminy dostawy i ustawienia. Na powie zenie dostawy będą wymienione listy umowy

Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie prawo ściągnięcia kary konwencyonalnej w wysokości 100 kor. dziennie za niedotrzymanie terminu dostawy.

C. k. Ministerstwo robót publicznych.

Wiedeń, w kwietniu 1912.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 303/12 (1) (5170 2—3)

Edykt.

Przeciw Leopoldynie Ender, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Sachera Mandla z Nowego Sącza pozew o 230 kor., 393 kor. i 220 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 12 kwietnia 1912.

Celem strzeżenia praw Leopoldyny Ender ustanawia się p. dr. Neubergera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopoldynę Ender w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 12 kwietnia 1912.

---

L. cz. C. I. 148/12 (2) (5127 2—3)

Edykt.

Przeciw Walentemu Buczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Wojciecha Blachowskiego pozew o 400 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono w sądzie niżej podpisanym rozprawę na dzień 2 maja 1912 o godzinie 8 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Walentego Buczkowskiego ustanawia się p. dr. Adolfa Rotfelda adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie tego niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 23 marca 1912.

---

L. cz. C. III 183/12 (1) (5263)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Wójcikowi ze Smykani, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Magdalenę Kolarczyk z Dobroniowa i spóln. pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem ad actum adw. dr. Młodzika w Limanowej i tenże kurator zastępywać będzie pozwanego aż do jego zgłoszenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 22 kwietnia 1912.

---

L. cz. U. VI. 33/12 (5268 1—3)

Edykt.

W przechowaniu c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu znajduje się damski złoty zegarek z brylancikiem i złotym łańcuszkiem.

Wzywa się właściciela, by w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił się po odbiór wymienionych przedmiotów i prawa swe wykazał.

Po upływie tego czasokresu przedmioty opisane zostaną w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a cena kupna przekazaną Skarbowi państwowemu, a wówczas właściciel będzie mógł dochodzić swych praw tylko w drodze prawa cywilnego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnobrzeg, dnia 19 kwietnia 1912.

---

L. cz. C. I. 89/12 (1) (5246)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Bryndza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryę z Bryndzów Pruchniak pozew o zapłatę 600 kor. i 110 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 16 kwietnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 17, w domu Bardachów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Staruszkiewicza w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 4 marca 1912.

---

L. cz. C. VI 24/12 (5) (5248)

Edykt.

Przeciw Ferdynandowi Dąbrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Hermana Sobla pozew o 241 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 1 maja 1912 o godz. 11 przed poł.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Biedkę w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sanok, dnia 9 marca 1912.

---

L. cz. C. II. 64/11 (5254)

Edykt.

Przeciw Janowi Kowalskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Brzostku przez Stanisława Kowalskiego pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kowalskiego ustanawia się p. Jakóba Forysia z Bukowy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kowalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Brzostek, dnia 20 kwietnia 1912.

---

L. cz. C. I. 84/12 (1) (5245)

Edykt.

Przeciw Józefowi Adamiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jędrzeja Adamiaka pozew o wykreślenie prawa zastawu sumy 200 złr. w. a. ze stanu biernego realności lwh. 1, 34, 161 i 162 ks gr. gm. Pakoszówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 maja 1912 o godz. 9 rano

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Ślączkę w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 21 marca 1912.

---

L. cz. C. II. 321/11 (3) (5267)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andrzejowi Terleckiemu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Femkę Perczyk z Wysocka pozew o zapłatę kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 maja 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w głównym budynku sądowym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem ad actum p. Piotra Iwaszko wójta z Wysocka.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 11 kwietnia 1912.

---

L. Prez. 1251 (18/12) (4949)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 3 czerwca 1912 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego Wojciecha Wiatra i Andrzeja Madeyskiego, tudzież radców sądu krajowego Franciszka Ścibora i Karola Nenyczkę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 17 kwietnia 1912.

---

L. cz Firm. 1634/11 Stow. II. 126 (4953)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa: „Bank handlowy w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Handelsbank in Tarnopol, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dnia 16 października 1911 w miejsce ustępującego Izaaka Aptowizera wybrano Abrahama Schormana wł ściciela realności w Kupczyńcach zastępcą dyrektora.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 listopada 1911.

---

L. cz. C. II. 195/12 (1) (5181)

Przeciw Antoninie Kozak z Pętny, której miejsce pobytu jest nieznane i spólnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Petra Rotka, Mikołaja Rotka i Krystynę Rotka z Pętny, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 126 gminy Pętna itd.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny Kozak ustanawia się p. dr. Leona Milleta adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Kozak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 17 kwietnia 1912.

---

L. 2717 (5271 1—3)

Sprostowanie.

Zamieszczone w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Nr 55, 56 i 57 ogłoszenie w sprawie odbytego dnia 1 marca 1912 losowania pożyczek prioritetowych „Pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej prostuje się w ten sposób, że od 1 września 1912 począwszy, zostaną wypłacone w Kasie długu państwowego w Wiedniu pożyczki pod poz 1, 3 i 5, a nie jak mylnie podano „pożyczki pod poz. 1, 2 i 5 wymienione.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Wiedeń, dnia 18 kwietnia 1912.

## Konkursa.

L. P. 369/1912 (5110 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie.

Okręg sanitarny z siedzibą w Tarnorudzie obejmuje gminy i obszary dworskie: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina, Staaki, o ludności 15.896 dusz.

Do tej posady przywiązaną jest płaca roczna 1.400 koron z kasy Wydziału powiatowego, 800 koron od Wydziału krajowego tytułem ryczałtu na objazdy, tudzież dobrowolny datek gminy Tarnorudy, Rożysk, Faszczówki, Turówki po 100 koron, czyli łącznie 2600 koron.

Lekarz okręgowy w Tarnorudzie będzie miał także obowiązek utrzymywać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę, zresztą obowiązany będzie do wykonywania czynności wy-

mienionych w § 14 ustawy z 5 października 1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148, jakoteż wydanej na tej podstawie instrukcyi.

Podania ostemplowane zaopatrzone w allegata, przepisane postanowieniami § 7 powołanej wyżej ustawy, wnosić należy do biura Wydziału Rady powiatowej w Skałacie najdalej do końca maja 1912 r.

Posada ta nadaną zostanie na rok pierwszy prowizorycznie, a nominacyi dokona Wydział krajowy na podstawie wniosku przedstawionego przez Wydział powiatowy.

Skałat, dnia 10 kwietnia 1912.

Wiceprezes Rady powiatowej:
Ludwik hr. Kozebrodzki m. p.

---

L. 1131/12 (5165 3—3)

Konkurs.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z 9 stycznia 1912 L. 177.542/11 Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowem mieście.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości:

w powiecie dobromilskim: Nowe miasto, Posada nowomiejska, Komarowice, Grodzisko, Grabownica i Przedzielnica;

w powiecie Staro Samborskim: Błożew górna, Wołcza dolna, Koniów i Towarnia.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Do posady tej przywiązana płaca 1000 koron rocznie i ryczałt na objazdy 450 kor., tudzież stały dodatek roczny od gminy Nowemiasto w kwocie 300 koron, dodatek przez dwa pierwsze lata od gminy Komarowic po 50 koron, dodatek od gminy Posady nowomiejskiej przez dwa pierwsze lata po 100 koron, dodatek od obszaru dworskiego w Komarowicach przez dwa lata po 100 kor.

Nadto przywiązane jest do posady prawo do emerytury w myśl ustawy z 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Ubiegający się winni wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do dnia 1 czerwca 1912 odpowiednie podanie o posadę i wykazać zdatność fizyczną, nieprzekroczony wiek lat 40, prawo obywatelstwa austryackiego, dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych i najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo zastrzeżone posiadającym dwuletnią praktykę w szpitalu powszechnym, lub egzamin fizykacki.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 19 kwietnia 1912.

---

L. 1120 (5111 3—3)

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę konduktora drogowego.

Do posady tej jest przywiązaną płaca roczna w kwocie 1400 koron płatna w miesięcznych ratach z góry, a nadto od chwili stabilizacyi dodatek aktywalny w wysokości 15 prc. płacy i trzy pięciolecia również po 15 prc. stałej płacy.

Przy podróżach urzędowych należeć się będzie konduktorowi zwrot poniesionych kosztów i dyeta 3 korony.

Warunki:

1. Ukończona krajowa szkoła konduktorów przy Wydziale krajowym we Lwowie,
2. Świadectwo zdrowia,
3. Świadectwo moralności, ewentualnie świadectwo z dotychczasowej praktyki.

Podania wnosić należy do 15 maja 1912 do Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Wydział powiatowy.

Ropczyce, dnia 22 kwietnia 1912.

Hr. Romer
prezes.

---

L. 49622/II. (5205 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k urzędzie pocztowym:

1. w Jaślanach w powiecie mieleckim z poborami III. klasy 6 stopnia,
2. Nagórzance w powiecie buczackim z poborami III. klasy 6 stopnia.

Ryczałt na służących oraz wyżej podanych urzędów będzie później oznaczony.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1912

C. k. Prezydent:
Wopaterni.

---

L. Prez. 6098 (5209 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Dobczycach jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikaściści, wnosić należy do dnia 31 maja 1912 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1912.

---

L. Prez. 11.202 (5114 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 96 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady prowadzącego księgi gruntowe w Samborze i starszych oficyałów kancelaryjnych w Stryju i Jarosławiu z dniem 15 maja 1912 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1912.

---

L. Prez. 11.258 (5113 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 96 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego dozorcy więźniów w Samborze z dniem 31 maja 1912 upływa

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1912.

---

L. Prez. 6001 (5210 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikaściści, wnosić należy do dnia 31 maja 1912 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1912.

---

# Upadłości.

L. cz. S. 5/12 (1) (5220 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Naftalego Breita, na niezarejestrowanego kupca w Krakowie ul. Sw. Agnieszki l. 7

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Tadeusza Bednarskiego adwokata w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 1 maja 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 maja 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów już uskuteczniowych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

---

L. cz. S. 13/12 (1) (5204 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Sassower i Blimy Sassower ur. Rosenberg, właścicieli realności we Lwowie ul. Nowa 4.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Edwarda Frusiewicza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 maja 1912 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 maja 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1912.

---

# Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 61/12 (2) (5089)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Вперед“ число 28 з дня 18 цьвітня 1912 в артикулї під титулом 1. „Промова тов Винниченка“ від „Його можна“ до „я говорив“ і від „Богато було“ до „як він“, 2. „З чорного сьвіта“ від „Пристрастно полюбив“ до „замужною жінкою“ від „Цїловане з панною“ до „були безсоромні“ від „Гріх зї“ до „Цїловане“ і від „при сповіди“ до жінки“ і 3. „Дорогоцїнности панни Марії Ченстоховскої в Америцї“ від „А що головне“ до „тумане людей“ містит в собі єство злочину з § 122 а. з. к. і провини з §§ 303 і 516 з. к. узнав доконану в дни 18 цьвітня 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 21 цьвітня 1912.

---

Ч. сп. Пр. 62/12 (2) (5090)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Голос Народа“ число 14 з дня 19 цьвітня 1912 в артикулах під титулом 1. „Кто був причиною скандалів в гр. кат. духовній семинариї“ від „Оказуе ся що“ до „руского народа“ і 2 „Арештованниї“ від „Що же до гг. Колдри“ до „під кураталею“ містит в собі єство провини з §§ 300 і 491 з. к. і з арт. V. зак. з 17 грудня 1862 Д. п. д. Н. 8 з р. 1863 узнав доконану в дни 18 цьвіня 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по мисли § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 21 цьвітня 1912.

---

L. Pr. 63/12 (2) (5088)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 17 z dnia 21 kwietnia 1912 w artykule pod tytułem: „Apostołowie“ w ustępach od początku do: „w powiecie łańcuckim“ i od „dziewczę we łzach“ do „na świecie“, zawiera znamiona występku z §§ 302 i 516 u k., uznał dokonaną w dniu 19 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1912.

---

L. cz. Pr. III. 43/12 (3) (4936)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 16 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 19 kwietnia 1912 artykuł pod tytułem: „Małus sierotka“ (str. 7, ł 1, 2 i 3) w całości zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 65 a k. k., występku z § 302 k. k. i art IV. ustawy z d 17 grudnia 1862 l 8163 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzenia tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1912.

---

L. cz. Pr. III. 42/12 (3) (4935)

Obwieszczenie

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 6 czasopisma „Sprawa robotnicza“ z daty Kraków dnia 16 kwietnia 1912 artykuły pod tytułem:

1. Simplice. Siła i bezsilność“ w całej swej osnowie zawiera znamiona zbrodni z § 65 a. u k., oraz występku z §§ 300, 302 u. k. i Art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. ex 1863. zaś

2 artykuł pod tytułem: „Skąd u zwierząt dwurękich względy się religie?“ zumieszczony w rubryce „Kronika“, zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 122 b, d u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

---

Zl. 81 (5006)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1912, Pr. XXXV. 130/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Volksbote“, XVII. Jahrgang, vom 5 April 1912, und zwar 1. durch den Titel des zweiten Artikels in der Rubrik: „Streiflichter“ (Seite 4, Spalte 3), 2. durch die Stelle von „Und dieser begreift“ bis „zu schützen“ (Seite 4, Spalte 3), 3 durch die Stelle von „So prompt arbeitet“ bis „und oft freigesprochen“ (Seite 4, Spalte 3), 4. durch das Wort zwischen „dieser“ und „Verurteilung“ (Seite 9, Spalte 1) in dem obgenannten Artikel das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 April 1912.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1912, Pr. XXXV. 125/12 5, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen, im Verlage der Kunst- und Buchdruckerei C & L Schwabe, Wien V., Rüdigergasse 24, erschienenen Druckschrift: „Zivilpolizei oder Staatsgendarmerie?“ von Martin Neuhofer, k. k. Polizeiagenten i. R., in den Stellen 1. von „Die hiedurch hervorgerufene“ bis „Ende durch Selbstmord“ Seite 6 und 7, 2. von „Aber diese scheinbare“ bis „den Strafdekreten auszuführen“ (Seite 8 und 9), 3. von „Aber diese Organe“ bis „herangezogen werden (Seite 12), 4. von „Man sollte glauben“ bis „Weg ins Präsidium“ (Seite 16), 5 von „Aus den Ausführungen“ bis „enthalten soll“ (Seite 44), 6. von „Da ich sofort bemerkte“ bis „derselben Stufe stand“ (Seite 45), 7. von „denn der Staat“ bis „zur Verfügung stand“ (Seite 64) ad 1—3, 5. und 7. das Vergehen nach § 300 St. G. ad 4. und 6. das Vergehen nach § 488 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 April 1912

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1912, Pr. X 13/12, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom

4 April 1912 wegen des Artikels: „Die Krise in Ungarn“ in der Stelle von: „Präsident Navay rügt:“ bis „altes Weib hingestellt“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1912, Pr. VII. 3 12, die Weiterverbreitung der Nummer 250 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 5 April 1912 wegen der Stelle von „Imenovanje kraljevskega komisarja“ bis „te institucija“ des Artikels: „Hrvaskr Velika noc“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1912, Pr. IX. 73/12, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „La Patria del Fliuri“ vom 15 März 1912; der Nummer 16.495 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secelo“ vom 18 März 1912 und der Nummer 78 der Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia“ vom 19 März 1912 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1912, Pr. V. 13/12, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „L' Eco del Litorale“ wegen des Artikels: „Poca fiiducia“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1912, Pr. 21/12, die Weiterverbreitung der Nummer 630 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 31 März 1912 wegen der Artikel: „Deutschradikales Namelueckentum“ in der Stelle „Österreich gehört heute“ bis „Kreise Österreichs beherrscht“; „Wenn die Welt auch voll von Staatsanwälten wäre“ von „und alles Rot der Erde“ bis „Kohlhaß werden müßte“, von „trotz dieser absolut“ bis „den uralten Grundsatz“; „Der Weg zum Licht“ von „muß es uns nicht wie brennende“ bis „wegspülend für immerdar“; „Zur Nachahmung empfohlen“ von „Da nun bei der heutigen“ bis „aus dem Wege gehen“ nach § 65 a, 122 b, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1912, Pr. 20/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „L' Avvenire del Lavoratore“ vom 3 April 1912 wegen der Stellen von „A proposito dello sciopero“ bis „per distribuirlo ai soldati“ des Artikels: „Il compagno Crowsley“; von „non si e mai dato“ bis „un' adeguata percentuale“ des Artikels: „Il denaro del diavolo e le casse di dio“ nach § 300, 302, 303 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1912, Pr. 21/12, die Weiterverbreitung der hieramts am 4 April l. J. eingelangten ausländischen Zeitschrift: „L'Idea nazionale“ ohne Datum und Nummer im Verlage der Tipografia E. Armani e Stein, Rom, via Babuino 173, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1912, Pr. I. 193/12, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Neodvisly dennik Samostatnost“ vom 3 April 1912 wegen der Stelle von „Tuto neocekavanou cestu“ bis „bez vysledku“ des Artikels: „Panovnik a Uhry“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1912, Pr. I. 195/12, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Narodni listy“ (Vecerni vydani) vom 2 April 1912 wegen der Stelle von „Povesti o nove roztrzce“ bis „nezustala bezvysledna“ des Artikels: „Povesi o nove roztrzce“ in der Rubrik: „Ruzne zpravy“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1912, Pr. I. 194/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo (vecernik)“ vom 2 April 1912 wegen des Artikels: „Brandys-Konopiste Schönbrun“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1912, Pr. I. 197/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Mir“ vom 4 April 1912 wegen der Stellen von „Za nasich zlocinnych“ bis „sileneho naroda“ und von „A goj je“ bis „a spasitele“ des Artikels: „K procesu Jaseinskeho“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1912, Pr. 16,12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 5 April 1912 wegen des Artikels: „Na armadu..!“ in der Stelle von „To jsou slova“ bis „nesahejte!“; von „Madari si dovedou“ bis „kazdym sami“ der Notiz: „V Uhrach“; von „Toho by si mel“ bis „si teho?“ der Notiz: „Volby v Charvatsku“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1912, Pr. 23 12, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Cesky dennik“ vom 3 April 1912 wegen der Stelle von „o nove roztrzce“ bis „nezustala bez vysledku“ des Artikels: „Rozmanitosti. Povesti...“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1912, Pr. XI. 19/12, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Selske Listy“ vom 4 April 1912 wegen des Artikels: „Uhersky snem o vlastnorucnim listu kralove“ in der Stelle von „Na to vola“ bis „Datka stihala“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 82 (5007)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1912, Pr. XXXV. 124/12,3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 90 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterzeitung“ vom 2 April 1912 (Morgenblatt) durch den Artikel mit der Überschrift: „Die Kabinettsfrage des Kaisers“ in der Stelle von „Dem Alter, in“ bis „Kabinettskanzlei erlebt?“ (Seite 1, Spalte 2) das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 April 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. VII. 14/12, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Slovenski narod“ vom 5 April 1912 wegen der Stelle von „Kraljevski komisar“ bis „kraljevskega komisarja“ des Artikels: „Absolutizem na Hrvaskem“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. VII. 5/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Slovenski dom“ vom 6 April 1912 wegen des ganzen Artikels: „Velika noc“ nach § 122 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. 10/12, die Weiterverbreitung der ohne Angabe eines Druckers und Verlegers in Gablonz a. d. N. gedruckten nichtperiodischen Druckschrift mit der Überschrift: „Novität. Theateranzeiger Lust-, Sau- und Trauerspiel“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. 11/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Volkswehr“ vom 6 April 1912 wegen der Stelle von „In der heutigen“ bis „verlautbaren ließ“ des Artikels: „Budapest, 2 April“ unter der Rubrik: „Politisches“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. III. 9/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Jihozapadni Morava“ vom 5 April 1912 wegen der Artikel: „Ceske penize“; „Volby do obchodni a zivnostenske komory brnenske“ in der Stelle von „Dalsim poucenim“ bis „nemecke kandidaty“; „Kdyz ptacka lapaji, pekne mu zpivaji“ nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. XI. 20/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift; „Pokrok“ vom 5 April 1912 wegen des Artikels: „Nasi zide“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. 17/12, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 5 April 1912 wegen des Artikels: „Ein Konflikt im Hause Habsburg“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1912, Pr. 6/12, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 6 April 1912 nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Naprednjak“ vom 5 April 1912 wegen der Artikel: „Komesarijat u Hrvatskoj“ in den Stellen von „Ne znamo“ bis „Magjare“, von „mi bi im“ bis „da miruje“; „Crno Uskrsnuce“ von „Bec onaj“ bis „nogomet“, von „Imali smo“ bis „Madagaskara“, von „nam ne“ bis „krvi“ nach § 63, 65 a und b St. G. verboten.

Zl. 83 (5008)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1912, Pr. XXXV. 136/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 79 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 10 Jahrgang, vom 6 Ostermondes (April) 2025 n. N (1912), und zwar 1. durch den Titel von „Sind auch die Gerichte“ bis „dieser Kirche?“ des auf Seite 1, Spalte 3, befindlichen zweiten Artikels; 2. von „hiemit ist das“ bis „Folgen sein kann“ (Seite 2, Spalte 1); 3. von „Das möge jeder“ bis „schärfste draufgehen“ (Seite 2, Spalte 1 und 2) beide Stellen in dem obbezeichneten Artikel, das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 April 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1912, Pr. V. 12/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „La Liberta“ wegen der Artikel: „Nel campo dei ritelli“ in den Stellen von „Non ci soffermeremo“ bis „sa d' italiano“ und von „La logica piu naturale“ bis „soggetti all' Austria“; „La liberta di stampa in Austria“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. I. 199/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Neruda“ vom 6 April 1912 wegen der Stellen von „Jisty narod“ bis „chuti“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1912, Pr. 19/12, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger“ vom 5 April 1912 wegen des Artikels: „Ein deutsches Blatt im Dienste der Czechen“ und zwar bis zur Stelle „in seinem Blatte aufzunehmen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1912, Pr 20/12, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 6 April 1912 wegen der Stellen von „Die Bezirkshauptmannschaft in Saaz“ bis „der hiesigen politischen Behörde öffnen wird“ und von „und nun geschah das“ bis „Blach und Vorstendörfer“ des Artikels: „Die Bezirkshauptmannschaft in Saaz...“ und der zwischen den Worten „Heute jubelt Vorstendörfer“ und „mit voller Kraft...“ eingefügten Stelle des Artikels: „Was ist Gustav Vorstendörfer?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1912, Pr. 16/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift; „Vychodocesky kraj“ vom 6 April 1912 wegen der Stelle von „Nejprve treba“ bis „Horstovo poskozeneho“ des Artikels: „Proti nepratelum ceskeho urednictva“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1912, Pr. 15/12, die Weiterverbreitung der zweiten nach der erfolgten Beschlagnahme erschienenen berichtigten Ausgabe der Nummer 41 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 4 April 1912 wegen der Stellen von „Jest opravdu tezke“ bis „ministerstvu prav“ und von „Jsme jisti“ bis „konfiskaci odmrstily“ des Artikels: „Tiskove pomery v Pardubicich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1912, Pr. 18/12, die Weiterverbreitung der Nummer der Zeitschrift: „Freudenthaler Zeitung“ vom 6 April 1912 wegen des Artikels: „Ein neuer Habsburger Hauszwist“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1912, Pr. 5,12, die Weiterverbreitung der Bücher; „I Mile“ Numero speciale della Rivista della Giovinezza, Maggio 1910; „La Vita di Camillo Cavour“ di C. Alberici, Editori Benporad et Figlio und „Garibaldi, ricordato ai ragazzi“ von Angiolo Silvio Novaro, Editori Benporad et F., nach § 65 a St. G. verboten.

# Firmy.

L. cz. Firm. 242/12 Stow. II. 222 (4956 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków "Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Trembowli stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" dnia 9 listopada 1910 uchwaloro rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa, w obec czego firma Towarzystwa będzie opiewać z dodatkiem „w likwidacyi“, tudzież wybrano likwidatorami Stanisława Bochenka c. k. sędziego, Franciszka Szczepana sekretarza Rady powiatowej i Antoniego Wernera c. k. poczmistrza w Trembowli.

Wierzyciel Towarzystwa wzywa się, aby w Towarzystwie się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 marca 1912.

L. cz. firm. 81/12 Sp. II. 190 (4628 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Mordarce w dniu 14 lutego 1912 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidacyę spółki, oraz wybrano likwidatorów w osobach Józefa Wrony i Jakóba Jasicy z Mordarki.

Wzywa się przeto interesowanych, by w przeciągu 3 miesięcy swe prawa do zarządu Spółki zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. Firm. 134/12 Rg. A. 85 (4629 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Krynica zdrój.

Brzmienie firmy: Stanisław Kmietowicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podawanie potraw, podawanie herbaty, wyszynk palonych napojów spirytusowych i wyszynk wina.

Właściciel: Stanisław Kmietowicz.

Dzień wpisu: 11 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 marca 1912.

# Kuratele.

L. cz. P. V. 14/12 (5) (4972 3—3)

Edykt.

Za głupkowatą uznano Annę Płytczuk w Fereskuli.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Rubczuka w Fereskuli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. L. 8/11 (5) (5070 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Bodnarczuka w Turzu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Bodnarczuka w Hucisku turzańskiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 6 lutego 1912.

L cz. P. VIII. 187/11 (5137 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Nykołę Fedorowa Jurka w Uhrynowie starym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Semków w Uhrynowie starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 1 listopada 1911.

**C. k. austryackie koleje państwowe.**

## Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 12 listopada b. r. do 8 maja 1912 włącznie i na odwrót od 16 listopada b. r. do 12 maja 1912 włącznie.

| Pociąg | Stacja | Godzina | | Dni |
|---|---|---|---|---|
| pociąg posp. | Podwołoczyska | $10^{22}$ | odjazd | niedziela, środa |
| | Lwów | $2^{45}$ | „ | „ „ |
| pociąg expresowy | Kraków | $9^{55}$ | „ | „ „ |
| | Wiedeń dworzec kolei północnej | $6^{20}$ | przyjazd | poniedziałek, czwartek |
| | Wiedeń dworzec kolei połudn. | $10^{20}$ | odjazd | „ „ |
| | Pontebba | $7^{58}$ | przyjazd | „ „ |
| | | $8^{10}$ | odjazd | „ „ |
| | Wenecya | $11^{35}$ | przyjazd | „ „ |
| | Medyolan | $4^{00}$ | „ | wtorek, piątek |
| | Genewa | $7^{55}$ | „ | „ „ |
| | San Remo | $12^{00}$ | „ | „ „ |
| | Ventimiglia | $12^{20}$ | „ | „ „ |
| | | $12^{10}$ | odjazd | „ „ |
| | Mentona | $12^{28}$ | przyjazd | „ „ |
| | Nizza | $1^{23}$ | „ | „ „ |
| | Cannes | $2^{20}$ | „ | „ „ |

| Pociąg | Stacja | Godzina | | Dni |
|---|---|---|---|---|
| pociąg posp. | Podwołoczyska | $6^{20}$ | przyjazd | wtorek, sobota |
| | Lwów | $1^{30}$ | „ | „ „ |
| pociąg expresowy | Kraków | ( ) | „ | „ „ |
| | Wiedeń dworzec kolei północnej | $9^{05}$ | odjazd | poniedziałek, piątek |
| | Wiedeń dworzec kolei połudn. | $5^{15}$ | przyjazd | „ „ |
| | Pontebba | $7^{21}$ | odjazd | „ „ |
| | | $7^{19}$ | przyjazd | „ „ |
| | Wenecya | $2^{37}$ | odjazd | „ „ |
| | Medyolan | $10^{10}$ | „ | niedziela, czwartek |
| | Genewa | $6^{10}$ | „ | „ „ |
| | San Remo | $2^{04}$ | „ | „ „ |
| | Ventimiglia | $1^{30}$ | „ | „ „ |
| | | $12^{19}$ | przyjazd | „ „ |
| | Mentona | $12^{02}$ | odjazd | „ „ |
| | Nizza | $11^{07}$ | „ | „ „ |
| | Cannes | $10^{21}$ | „ | „ „ |

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 11 listopada do 15 maja 1912 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

### DO LWOWA

#### Na dworzec główny:

| Pociąg posp. przych. o g. | osob. | |
|---|---|---|
| 12·05 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 2·22 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. |
| — | 5·45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi. |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7·28 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·30 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| — | 7·33 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 8·05 | z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. |
| — | 8 15 | z Jaworowa. |
| 9·00 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 9·58 | z Sianek, Sambora. |
| — | 10·04 | ze Stojanowa. |
| — | 10·15 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·25 | ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 11·15 | z Podhajec. |
| — | 11·40 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·55 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | 1·10 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. |
| — | 1·26 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 1·40 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| 2·00 | — | z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie). |
| 2·05 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. |
| 2·10 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 4·25 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia. |
| — | 4·30 | z Jaworowa. |
| — | 5·40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·48 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 5·52 | z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. |
| 6·26 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy. |
| — | 6·30 | ze Stojanowa. |
| — | 6·45 | ze Stryja. |
| — | 7·15 | z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie. |
| — | 8·00 | z Sokala. |
| 8·25 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·00 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. |
| — | 9·34 | z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·10 | z Krasnego. |
| — | 10·19 | ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta). |
| — | 10·20 | z Podhajec. |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

#### Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·01 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 7·26 | z Winnik. |
| — | 9·42 | ze Stojanowa. |
| — | 10·54 | z Podhajec. |
| — | 11·35 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| 1·55 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 5·16 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 6·11 | ze Stojanowa. |
| — | 6·24 | z Winnik. |
| — | 9·52 | z Krasnego. |
| — | 9·57 | z Podhajec. |
| — | 10·13 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 12·00 | z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |

#### Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·08 | z Winnik. |
| — | 10·36 | z Podhajec. |
| — | 6·06 | z Winnik. |
| — | 9·36 | z Podhajec. |
| — | 11·43 | z Winnik. tylko w sobotę i niedzielę. |

### ZE LWOWA

#### Z dworca głównego:

| Pociąg posp. odch. o g. | osob. | |
|---|---|---|
| 12·35 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2·50 | — | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu. Berthomethu. Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 3·40 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa. |
| — | 5·58 | do Podhajec. |
| — | 6·00 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 6·10 | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 6·15 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 6·35 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 7·30 | do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 7·35 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| — | 7·50 | do Stojanowa. |
| — | 8·20 | do Jaworowa. |
| 8·22 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| — | 8·45 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 9·05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. |
| 9·15 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 9·37 | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·02 | do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta. |
| — | 10·40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·45 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 2·18 | — | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| 2·20 | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza. Czertkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania. |
| — | 2·28 | do Sokala. |
| 2·30 | — | do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie. |
| — | 2·35 | do Krasnego. |
| 2·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| — | 3·05 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| — | 3·40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 3·50 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 5·20 | do Stojanowa. |
| — | 5·46 | do Mszany. |
| — | 6·00 | do Jaworowa. |
| — | 6·05 | do Krakowa. |
| — | 6·16 | do Podhajec. |
| — | 6·29 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 6·50 | do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 7·00 | — | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina). Orłowa, Koszyc (p. Tarnów). |
| — | 7·30 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·49 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8·46 | do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·40 | do Sambora. Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 10·48 | do Ickan, Czortkowa, Körösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 11·10 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·13 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa. |
| — | 11·25 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·35 | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

#### Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·12 | do Podhajec. |
| — | 6·30 | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyezyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 8·12 | do Stojanowa. |
| — | 11·00 | do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·30 | do Winnik. |
| 2·33 | — | do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 2·52 | do Krasnego. |
| — | 5·38 | do Stojanowa. |
| — | 6·30 | do Podhajec. |
| — | 9·09 | do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·40 | do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |
| — | 11·33 | do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża. |

#### Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·31 | do Podhajec. |
| — | 1·49 | do Winnik. |
| — | 6·51 | do Podhajec. |
| — | 10·59 | do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę. |

### Pociągi lokalne.

#### Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

#### Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie: 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Ostrzega się przed naśladownictwem

**Już wyszedł**

# KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych
i
Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

**Ważny od 1-go maja b. r.**

**Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszemi połączeniami do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.**

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

**Cena 40 halerzy.**

**Do nabycia:** — — — — — —
Przy kasach osobowych kolejowych. —
Na dworcach kolejowych. — — — —
W księgarniach. — — — — — —
Biurach dzienników. — — — — —
Trafikach i — — — — — — —
W ADMINISTRACYI WYDAWNICTWA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

---

Telefon 452. Telefon 452.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

# BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

## we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

**WYDAJE** bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

**CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU** przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe,** zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

**Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.**

**ASYGNATY** do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

---

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

# Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

**Przewodnik po Rzymie,** z planem miasta. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych,** z planem miasta. Kor. 3.
**Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii,** z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
**Przewodnik po Neapolu,** z trzema planami. Kor. 3.—.
**Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri,** z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
**Przewodnik po Palermo,** z planem miasta. Kor. 1.20.
**Przewodnik po Tatrach,** z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.
**Przewodnik po Tatrach zachodnich,** z mapą. Opracował Janusz Chmielewski Kor. 3.—.
**Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.**

---

# Ogłoszenie.

**Dnia 13 maja b. r. o godzinie 4 po południu,** odbędzie się w gmachu Banku krajowego we Lwowie (sala cenzorów)

## XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Akcyonaryuszów „Rakszawa“ Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów sukienniczych we Lwowie.

**Porządek dzienny:**

1. Zagajenie Zgromadzenia, powołanie sekretarza i dwóch skrutatorów.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za rok administracyjny 1911.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o bilansie za r. 1911.
4. Wybór uzupełniający jednego członka Rady zawiadowczej.
5. Wnioski.

§ 29 statutu P. T. Akcyonaryusze, którzy na Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika zamierzają wziąć udział muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia deponować swe akcye w kasie Banku krajowego we Lwowie lub w filii Banku krajowego w Krakowie oraz w zastępstwie Banku w Kasie zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Na deponowane akcye wydana im będzie legitymacya służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia.

**Z Rady zawiadowczej „Rakszawa“**
Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów sukienniczych we Lwowie.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1912.

Sekretarz: **Inż. Konrad Łoziński.**
Prezes: **Dr. Józef Milewski.**

---

# Ogłoszenie.

## Walne Zgromadzenie

członków KASY ZALICZKOWEJ w Maryampolu

odbędzie się dnia 5 maja 1912 o godz. 5 po południu.

**Na porządku dziennym:**

1. Absolutoryum Dyrekcyi i rozdzielenie zysku z roku 1911.
2. Wybór trzech członków Dyrekcyi i trzech zastępców.
3. Wybór siedmiu członków Rady nadzorczej i trzech zastępców.
4. Uzupełnienie statutu § 20 i 51, oraz wnioski członków.

UWAGA: W razie nieobecności trzech czwartych części członków wymaganej § 42 statutu, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie dnia 12 maja 1912 o godz. 5 po południu dla załatwienia wniosku 4. porządku dziennego bezwzględu na ilość obecnych członków.

Maryampol, dnia 20 kwietnia 1912.

Prezes: **Ks. Henryk Anger.**
Sekretarz: **Józef Konopka.**

---

# Ogłoszenie.

## I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY

członków Filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

**we Lwowie**

odbędzie się

**dnia 6 maja 1912 o godzinie 6 wieczorem**

w sali konferencyjnej Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

**Porządek dzienny:**

1. Wybór Rady Nadzorczej i Dyrekcyi.
2. Zmiana §§ 18 i 20 statutu Towarzystwa.

**Prezydyum Rady Nadzorczej**
**Towarzystwa wzajemnej pomocy**
urzędników Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

# Bank Przemysłowy

## dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskiem

## we Lwowie.

**Na podstawie przedwstępnej koncesyi Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 kwietnia 1912 L. 1531/4 otworzyliśmy**

## Publiczną subskrypcyę

**na kapitał akcyjny dla założyć się mającej Fabryki i Rafineryi cukru pod firmą**

## „Fabryka i Rafinerya Cukru, Towarzystwo akcyjne w Chodorowie“

**z siedzibą we Lwowie**

## Koron 5,000.000

**rozłożonych na 25.000 sztuk akcyi po K. 200 na okaziciela opiewających**

Wpłata akcyi nastąpić ma w wartości nominalnej i rozłożoną będzie **na 4 równe raty**, z których pierwsza płatną będzie w dniu subskrybowania, druga 15 sierpnia, trzecia 15 listopada 1912, a czwarta 15 lutego 1913, każda w wysokości 25% subskrybowanej kwoty, w kasie Banku Przemysłowego we Lwowie lub też Filii w Krakowie.

Od poszczególnych rat bonifikowane będą subskrybentom **odsetki budowlane** w myśl art. 217 u. h. po 4% w stosunku rocznym, a to pro rata temporis od dnia wpłaty każdej raty aż do dnia 31 lipca 1913 włącznie.

**Subskrypcya zamkniętą zostanie z dniem 15 maja 1212 o godz. 12 w południe.**

Przy przydziale akcyi uwzględnieni będą przedewszystkiem ci P. P. Subskrybenci, którzy zobowiążą się przynajmniej na lat 10 uprawiać buraki dla nowej cukrowni. Subskrybenci mogą otrzymać na jeden morg plantowany burakami 3 akcye po K. 200 wartości imiennej. P. P. Plantatorom subskrybującym pod tym warunkiem akcye, udzielać się będzie aż do wysokości 90% sumy subskrybowanej kredytu w celu wpłacenia akcyi gotówką, który to kredyt musiałby być najdalej uiszczony po latach 10 od chwili puszczenia fabryk w ruch z części ceny kupna za dostarczone buraki, tudzież z dywidend. P. P. Plantatorowie, mający zamiar wziąć udział w subskrypcyi raczą się zgłosić do Banku Przemysłowego w celu ustalenia bliższych warunków.

**Subskrypcyę przyjmują prócz Banku Przemysłowego we Lwowie i jego Filii w Krakowie także wszystkie galicyjskie Instytucye i Domy Bankowe.**

We Lwowie w kwietniu 1912

**Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.**

**KAZIMIERZ baron de VAUX.**

---

**Fabryka założona w r. 1789.**

## Anna Szydłowska

przedtem

**Fryderyk Schubuth i Ska**

**Lwów, Rynek l. 45.**

**Jedyna krajowa fabryka świec woskowych**

poleca:

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.
Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny blichowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.

Cenniki na żądanie opłatnie.

---

Rządowo uprawniona

## Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI

**w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

## Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Billińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

**SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litewą, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

**Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.**

**Cenniki na żądanie franco.**

---

## Kawa palona

**za pomocą gorącego powietrza**

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

## codziennie świeżo palona



| | | |
|---|---|---|
| ½ kilo kawy palonej Melange | Nr. I. | 1 kor. 80 hal |
| ½ „ „ „ „ | Nr. II. | 2 kor. — hal |
| ½ „ „ „ „ | Nr. III | 2 kor. 30 hal |
| ½ „ „ „ „ | Nr. IV. | 2 kor. 60 hal |
| ½ „ „ Melange cesarska | Nr. V. | 3 kor. — hal |

poleca

Handel herbaty i kawy

## Edmunda Riedla

**we Lwowie, Teatralna 3,**

naprzeciw katedry.

---

## Miejsce kąpielowe KUDOWA

powiat wrocławski. — 400 m. nad powierzchnią morza. — **Sezon letni: od 1 maja do listopada. Sezon zimowy: STYCZEŃ, LUTY, MARZEC.**

## Kąpiele lecznicze chorób serca.

**Kąpiele z naturalnym kwasem węglowym i borowinowe. Najsilniejsze arseno-żelaziste źródło w Niemczech przeciw chorobom serca, krwi, nerwów i chorobom kobiecym. — Frekwencya 15.904. — Wydanych kąpieli 144.170. — 21 lekarzy. „Kurhotel Fürstenhof“, pierwszorzędny hotel i 120 hoteli i pensyonatów.** — Wysyłka wody przez cały rok. — Prospekty darmo przez wszystkie biura podróży i przez dyrekcyę kąpielową.

---

## Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE,** przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.